Nr. 75. CZWARTEK 2. KWIETNIA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowo po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, i od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

☰ Po ukończeniu drukującej się obecnie powieści Władysława Łozińskiego: **„Skarb Watażki“** rozpoczniemy drukować w fejletonie szereg szkiców literackich pod tytułem: **Nasi poeci we Włoszech.**

Przypominamy szanownym abonentom, że wszyscy, którzy prenumerują *Gazetę Lwowską* cało- lub półrocznie, otrzymują jako dodatek bezpłatny pismo miesięczne p. t. *Przewodnik Literacki*, obejmujące pięć arkuszy druku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelny Dyrektor poczt galicyjskich poruczył oficyałowi pocztowemu Jakóbowi Wohlhardowi kierownictwo c. k. urzędu pocztowego w Rzeszowie, mianował oficyałami pocztowymi dotychczasowych asystentów pocztowych Jana Kapuścińskiego dla Lwowa, i Edwarda Frippla dla Stanisławowa; dalej mianował asystentami pocztowymi dotychczasowych praktykantów pocztowych: Leopolda Hendricha dla Stanisławowa, Leopolda Korytowskiego i Norberta Hirschberga dla Lwowa, a Leopolda Bernharda i sierżanta rachunkowego Franciszka Dudka dla Tarnowa, przeniósł oficyała pocztowego Franciszka Pawlina ze Stanisławowa do Rzeszowa, asystentów pocztowych Karola Knoreka ze Stanisławowa do Krakowa, Augusta Fritzego ze Lwowa do Bochni, Ludwika Bieleckiego z Tarnowa do Lwowa, Antoniego Wyspiańskiego z Nowego Sącza do Krakowa i Jana Malika z Krakowa do Nowego Sącza, i praktykanta pocztowego Jędrzeja Dawidowskiego ze Lwowa do Tarnowa, nareszcie nadał adjutum praktykantom pocztowym Franciszkowi Rojekowi, Onufremu Diakowiczowi, Jędrzejowi Dawidowskiemu i Emilianowi Matkowskiemu.

Gmina Porohy w Starostwie Bohorodczańskiem położona, postanowiła uregulować szkołę ludową pospolitą w Porohach i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1) Oddać budynek szkolny, wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie, tudzież dać grunt na ogród przy szkole w obszarze pół morga. 2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 200 złr. 4) Dostarczać dla szkoły potrzebnego opału. 5) Utrzymywać własnym kosztem stróża szkolnego.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów 16. marca 1874.

Gmina Podhajczyki w Starostwie Rudeńskiem położona, postanowiła uregulować tamtejszą szkołę ludową pospolitą i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1) Oddać budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie, tudzież dać grunt na ogród przy szkole w obszarze 200☐ sążni. 2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3) Wypłacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z dołu w gotówce 126 złr. w. a. 4) Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 126 okłotów słomy żytniej lub pszenicznej, albo też dać 12 złr. i 60 ct. na drzewo. 5) Usługę szkolną za opatrywać z gminy.

Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła sobie gmina Podhajczyki.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów d. 16. marca 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 2. kwietnia.

Dotychczasowy przebieg czynności parlamentarnej w Radzie państwa zawiódł dawniejszą rachubę. Sesya potrwa dłużej aniżeli pierwotnie przypuszczano, chociażby przed zamknięciem miały być załatwione tylko dwa ostatnie przedłożenia wyznaniowe, ustawy o budowie kolei żelaznej i ustawa o towarzystwach akcyjnych. Ustawy o reformie podatkowej wywołają zapewne już w komisyi tak długą i szczegółową rozprawę, że o załatwieniu ich przed odroczeniem sesyi prawie marzyć nie można. Zresztą chociażby nawet komisya dla tych ustaw szybko wywiązała się z swojego zadania, to jeszcze można by wątpić, czy pełna Izba przystąpiłaby do obrad. W sprawie reformy podatkowej odezwą się takie interesa i głosy, których dotąd nie słyszano przy rozprawach nad innemi przedmiotami, a w rozprawie szczegółowej można oczekiwać nieprzytykowanej dotąd ilości wniosków i poprawek. Jednakże mimo takiego nawału pracy i przerw w obradach Izby wywołanych świętami i zwołaniem delegacyi dotąd nikt nie przypuszcza, ażeby zaniechaną być miała myśl zwołania sejmów krajowych już w miesiącu wrześniu.

W ostatnich dniach dziennikarze zniecierpliwieni słabością ks. Bismarcka zaczęli już przypuszczać, że kanclerz niemiecki odgrywa tylko rolę chorego a tymczasem układa w zaciszu domowem jakieś tajne a bardzo ważne plany. Inni znowu domyślali się, że ks. Bismarck udaje chorego w tym celu, ażeby powoli przygotować opinię na swoją dymisyę, która stała się nieuniknioną wobec nadto daleko posuniętej walki z kościołem. Były to tylko czcze domysły albo pobożne pragnienia, którym ostatnie wiadomości kłam zadały. Że ks. Bismarck jest istotnie chory, dowodzi najlepiej, jeżeli już konieczne potrzeba dowodu, sprawozdanie dwóch deputowanych niemieckich o wizycie złożonej kanclerzowi. Że dalej ks. Bismarck nietylko nie zachwiał się na swojem stanowisku lecz owszem zdecydowany jest przełamać energicznie wszelkie stawione mu zapory, dowodzi podana przez nas rozmowa jego z owymi członkami parlamentu a jeszcze dosadniej wiadomość telegraficzna o uwięzieniu arcybiskupa kolońskiego.

Od soboty rozpoczęły się już sześciotygodniowe ferye francuzkiego Zgromadzenia narodowego. Rząd może być z ostatniej sessyi wcale zadowolony, bo otrzymał od Izby zapas środków dostateczny do poskromienia skrajnej dążności. Ale także i frakcye parlamentarne mogą wykazać się pewnemi zdobyczami. Republikanie, ośmieleni świeżem powodzeniem w dwóch wyborach uzupełniających, widzą w projekcie utworzenia drugiej izby zapowiedź bliskiego rozwiązania Zgromadzenia i stanowczego zwycięztwa swej sprawy przy nowych wyborach. Orleanistom zrobiło Zgromadzenie miłą satysfakcyę przyjmując stale do armii i marynarki książąt Orleańskich a Bonapartystom zrobiło już w ostatniej chwili niemałą przysługę znosząc sekwestr założony na dobra Napoleona III. Tylko legitymiści wyszli z próżnemi rękami, ale dla nich wystarcza już ta koncesya, że rząd nie występuje szorstko w obec zabiegów restauracyjnych.

Rochefort lada chwila pojawi się w Brukseli albo Londynie i jeżeli kontemplacyjny żywot w Nowej Kaledonii nie zmienił jego usposobienia, rozpocznie zapewnie pamfletową kampanię przeciw dzisiejszemu

---

29

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

VIII.

Szturm Konfederatów.

(Ciąg dalszy.)

Amsztel przez chwilę milczał, jakby się namyślał, potem poszedł do kantorka, otworzył, wydobył rulon dukatów i rzekł do oficera:

— Mój hrabio Fogelwander! Znałem niegdyś twego wuja; ile razy byłem we Francyi, a dawniej często tam jeździć musiałem, zawsze coś kupił u mnie, zawsze dał Amsztelowi sposobność do pięknego zysku. Dziś jestem dość bogaty i nie chodzi mi o nieczyste zyski. Pamiętasz rotmistrzu, kiedy przybyłeś do Lwowa, sprzedałeś mi tabakierkę, obsypaną brylancikami. Przyznam ci się, że znalazłem zapalonego amatora, który mi dał trzy razy tyle, ile mnie kosztowała, a jeźli nie wierzysz, przekonasz się mojemi kupieckiemi rachunkami. Widzę, że jesteś w kłopocie, widzę, że cię z tym pierścieniem wiąże jakiś tajemniczy, honorowy węzeł... wybacz, że tak mówię, siwe włosy mają swój przywilej... Oto sto dukatów, pożyczam je panu, racz je przyjąć, jak od przyjaciela!...

Fogelwander zawahał się chwilkę, nie wiedząc, czy ma przyjąć pożyczkę od szlachetnego kupca.

— Przyjmuję! — zawołał nareszcie rozrzewniony ściskając dłoń antykwarza — Amsztel, postąpiłeś sobie ze mną jak z synem! Pamiętaj, że czynisz mi ogromną przysługę, że ratujesz mnie może z nad samego brzegu przepaści... Potrafię być wdzięcznym może!

Łzy się zakręciły młodemu oficerowi, i jakby się ich wstydził, odwrócił się szybko i wybiegł. Spadł mu ciężar z serca... Nie potrzebował już korzystać z klejnotu watażki, który był może krwawą i okrutną zdobyczą... Nie ściągał na swoją wyprawę i na te marzenia, które się z nią łączyły, klątwy ciężącej nad złotem zbójcy... Miał środki poczciwe do swej podróży, do pierwszych kroków przeciw Szachinowi, mógł teraz natychmiast wziąć się do dzieła...

Wesoło i lekkim krokiem szedł prosto do kwatery komendanta Lwowa, pułkownika Korytowskiego, aby prosić go o kilkudniowy urlop zaraz od jutra. Gdy wszedł do przedpokoju, uderzył go zaraz ruch jakiś niezwykły. Ordynansy wbiegały i wybiegały, a dwóch podoficerów okurzonych, jakby wprost zsiedli z koni po forsownej jeździe, opuściło pokój pułkownika.

Fogelwander zaczekał chwilkę, bo mu powiedziano, że u pułkownika jest właśnie teraz p. starosta Lwowski Kicki i marszałek trybunału Szeptycki. Nagle otworzyły się drzwi i wybiegł sam Korytowski.

— Ordynans od rotmistrza Fogelwandra wrócił już? — zawołał. — Czy znalazł go?

— Jestem tu! — ozwał się Fogelwander i wystąpił naprzód.

— A, nie uważałem cię, rotmistrzu! — rzekł Korytowski — drugi raz już posyłam po Waćpana! Proszę za mną.

Gdy weszli do ubocznego pokoju, w którym niebyło nikogo, pułkownik zatrzymał się i rzekł żywo:

— Czy wiesz, hrabio, o najnowszej depeszy?

— Nic, niewiem, mości pułkowniku.

— Konfederaci na karku! — zawołał Korytowski. — Właśnie powróciły furwachty, które starły się z nimi o trzy mile po za Lwowem.

Wiadomość ta sprawiła na oficerze podwójne wrażenie. Wiadomość obeszła go najprzód żywo jako żołnierza, dalej była dlań niespodzianą przykrą, bo udaremniła zupełnie wszelki, choćby najkrótszy urlop.

— Panie grafie Fogelwander — ozwał się Korytowski patrząc bystro w oczy oficerowi — pora na nas, aby dać dowód królowi Jegomości naszego wiernego męztwa i poświęcenia. Załoga nasza szczupła, ale panowie brabia z Baru, da Bóg, niedostaną nas tak łatwo, jak im się to wydaje.

Tu pułkownik przerwał, spojrzał jeszcze przenikliwiej i przeciągłej w oczy Fogelwandrowi, i odezwał się po chwili tonem dobitnym i pełnym stanowczego nacisku:

— Mówmy otwarcie, jak żołnierz z żołnierzem. Byłeś Waćpan złym oficerem, mości hrabio. Miałem nieraz słuszny powód do żalu przeciw tobie, rotmistrzu. Ale ja stary żołnierz, znam się na ludziach. Stosunki wojskowe w tej naszej biednej Rzeczypospolitej nie są po temu, aby wyrabiały służbistych i zamiłowanych oficerów. Nasz autorament mizerny jest bardzo. Nikt go nie płaci, nikt go nie szanuje; bo szlachta nie chce a król nie może. Życie w takim garnizonie jak Lwów nie bardzo miłe; nudami i jednostajnością psuje żołnierza — już ja to dobrze rozumiem. Oto, mości rotmistrzu, dla czego byłeś złym oficerem!

Fogelwander nic nie odpowiedział, ale czuł, że pułkownik powiedział prawdę.

— Co innego — mówił dalej p. pułkownik Korytowski — kiedy zgniłe nudy przerwie strzał nieprzyjacielski! Wtedy się wie, że się jest żołnierzem, i na co się jest żołnierzem. Złoty bandolet idzie wtedy w górę, zniechęcenie znika, kwasy ustają i jeden tylko honor rozstrzyga. Oto, mości rotmistrzu, dla czego twój nie będziesz dobrym oficerem!

— Zaprawdę będę nim, pułkowniku! — zawołał z wyrazem szczerego zapału Fogelwander.

stanowi rzeczy we Francyi, który w pewnej choć małej części jest także dziełem jego „latarnianej“ przeszłości. Ale ani marszałek Mac-Mahon ani ks. Broglie nie obawiają się pewnie Rocheforta i jego talentu dziennikarskiego. Rocheforta wyniósł w latach 1863 — 1870 tylko zbieg szczęśliwych stosunków na wysokie stanowisko, któremu on z braku odwagi cywilnej nie sprostał w chwilach najstosowniejszych do wielkich czynów. Gwiazda Rocheforta zbladła zaraz po 4. września 1870 i nie odzyskała dawnej świetności nawet za czasów komuny.

Oba główne stronnictwa parlamentu angielskiego zmierzyły już swoje siły przy głosowaniu nad sprawą dość małej wagi. Pokazało się, że konserwatyści mają większość 75 głosów t. j. mniejszą o 40 głosów od większości, z jaką Gladstone objął w r. 1868 tekę pierwszego ministra Anglii.

RADA PAŃSTWA.

XLVII. posiedzenie Izby deputowanych z dnia 30. marca.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godz. $11\frac{1}{4}$.

Obecni ministrowie: Prezydent ks. Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayer dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, i dr. Ziemiałkowski.

Deputowanym rozdano sprawozdanie komissyi kolejowej o projekcie ustawy o budowie koleji żelaznej ze Lwowa do granicy krajowej pod Netrebą.

Następuje dalszy ciąg rozprawy budżetowej. Izba odrzuca na wniosek komissyi rezolucyę dep. Cienciały o ustanowienie czeskich i polskich seminaryów nauczycielskich na Szlązku i przystępuje do budżetu ministerstwa handlu. Komissya wniosła trzy rezolucye, z których pierwsza wzywa rząd do przedłożenia dokładnego wykazu wydatków i dochodów z wystawy powszechnej, druga do przedłożenia wykazu wydatków użytych na cele fachowego przemysłu a trzecia do rychłego zniżenia taryfy portowej za przesyłki pieniężne i frachtowe.

Kilku mowców zabierało głos w sprawie szkół fachowo przemysłowych i wyraziło wysokie uznanie p. ministrowi handlu za jego działalność na tem polu. W tym przedmiocie zabrał głos także p. minister handlu, który mowę swoją zakończył temi słowy:

Gdy powołany zostałem na moje zaszczytne stanowisko, postawiłem sobie jako zadanie utworzenie fachowych szkół przemysłowych i połączenie takowych ze szkołami dla stopniowego kształcenia. Pragnę ażebym zewsząd doznał poparcia w tym kierunku. Gmina miasta Wiednia dała w tej mierze piękny przykład a ja nie przestanę starać się o to, ażeby oba te rodzaje szkoły jak najprędzej w życie wchodziły. Stanie się to wtedy, jeżeli wszyscy przejęci będą prawdą, że tylko pracą, wykształceniem i oszczędnością można cel osiągnąć. Wielkie państwo sąsiednie przyznało już, że ten system jest jedynie dobrym i wkrótce zastosuje się do niego

Przy głosowaniu Izba uchwala budżet dla ministerstwa handlu według wniosków komissyi i przyjmuje wniesione przez nią rezolucye.

W rozprawie nad budżetem ministerstwa rolnictwa dep. Schöffel wniósł rezolucyę wzywającą rząd, ażeby starał się o wyłączenie z zakresu ministerstwa rolnictwa i przydzielenia do zakresu ministra oświaty akademii rolniczej tudzież akademii leśnej i górniczej.

Dep. Krzeczunowicz sprzeciwia się tej rezolucyi i broni zasady, że wszystko, co zostaje w związku z rolnictwem, powinno pozostać w zakresie jednego ministerstwa.

Mowca oświadcza, że wydatki ministerstwa rolnictwa nie są za wysokie w porównaniu z wydatkami ministerstwa handlu. Ministerstwo rolnictwa reprezentuje $\frac{3}{4}$ interesów całej ludności. O ile pozwoliły środki pieniężne, ministerstwo rolnictwa podniosło znacznie interesa rolnictwa we wszystkich krajach. Mowca nie może dawać wotum nieufności ministerwu rolnictwa a stałoby się to przez uchwalenie powyższej rezolucyi. Im więcej ofiar zrobi Rada państwa dla ministerstwa rolnictwa, tem większą będzie jej zasługa około interesów państwa. (*Oklaski*).

Dep. Schönerer twierdzi, że rozdawanie subwencyi na cele kultury krajowej nie zawsze odbywa się w sposób odpowiedni.

W obronie ministra rolnictwa przemawiali br. Tinti, dr. Grebner i Pfeifer. W końcu odpierał podniesione zarzuty sam minister rolnictwa w mowie długiej i przerywanej częstemi oklaskami.

Przy głosowaniu Izba uchyla wszystkie poprawki i uchwala wnioski komissyi bez zmiany.

XI posiedzenie Izby panów z dnia 31. marca.

Z powodu słabości prezydenta ks. Karola Auersperga zagaja posiedzenie wiceprezydent hr. Wrbna o godz. $11\frac{1}{4}$.

Obecni ministrowie: dr. Banhans i dr. Unger.

Ks. Jabłonowski usprawiedliwia swoją nieobecność ważnemi interesami.

Po odczytaniu nadesłanych petycyi Izba uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu projekty ustaw o budowie koleji żelaznych; Pilsen-Klattau-Eisenstein i Falkenau-Graslitz.

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu uchwala izba projekt ustawy o udzieleniu bezprocentowych zaliczek ze skarbu państwa gminom i osobom prywatnym w miejscowościach czeskich dotkniętych czerwem.

Baron Hein stawia wniosek, ażeby na porządku dziennym przyszłego posiedzenia postawiony był wybór trzech członków komissyi wyznaniowej, którzy według § 13 regulaminu stracili mandaty wskutek usunięcia się od rozprawy szczegółowej. Izba zgadza się na ten wniosek 22 głosami przeciw 21.

Sprawozdanie z posiedzenia niedzielnego Izby deputowanych uzupełnia *Czas* przemówieniem dep. Mendelsburga w kwestyi zniesienia monopolu soli a raczej zniżenia jej ceny. Mowa ta dosłownie tak opiewa:

Dep. Mendelsburg: Prosiłem o głos, aby w imieniu własnem i moich towarzyszy popierać rezolucyę wniesioną przez wydział budżetowy, następującej osnowy: „Wzywa się rząd, aby kwestyę dalszego obniżenia cen soli w jak najkrótszym czasie wziął pod rozwagę.

Wprawdzie nie idziemy tak daleko, jak jeden z poprzednich mowców, któregośmy także popierali; objawilibyśmy byli to samo życzenie gdybyśmy nie wiedzieli, że w obec teraźniejszego położenia finansowego administracyi skarbowej, nader jest trudno zrzec się tak znacznego dochodu, jaki daje monopol soli, tem bardziej, że wypadałoby wpierw przeprowadzić rokowania z rządem węgierskim.

Aby jednak z tych samych powodów, które przytoczył poprzedni mowca, przecież coś w tej sprawie zrobić i to rychło, przyłączam się w zupełności do wniesionej przez wydział budżetowy rezolucyi, pozwalam sobie tylko zaproponować mały dodatek.

U nas w Galicyi sól jest bardzo ważną, gdyż Galicya trudni się przeważnie rolnictwem, a jakie znaczenie ma sól dla gospodarstwa i hodowli bydła, to panom dostatecznie wyłuszczył mowca poprzedni.

Galicya ma największe saliny w monarchii: Wieliczkę i Bochnię, gdzie cena wydobywania soli wynosi około 50 ct. od centnara, cena według monopolu zaś wynosi 5 do 6 zł., a gdy Galicya jest krajem ubogim i lud wiejski używa najwięcej soli, byłoby więc w interesie kraju naszego, gdyby uwzględniono w tej mierze życzenie wydziału budżetowego.

Pragnąc uzasadnić mój dodatkowy wniosek, który uczynię, muszę zwrócić uwagę panów jeszcze na jednę okoliczność. Jeżeli cena soli w ogóle zniżoną zostanie, ale nie tak, iżby to na dobre wyszło właściwemu konsumentowi t. j. nie w sprzedaży cząstkowej, to się złemu przez to nie zaradzi. Sól jest środkiem pożywienia, którego klasy zamożniejsze, bogate, mniej potrzebują i tym mało na tem zależy, czy jest droższą o guldena czy tańszą. Bogaty ma bowiem cukier i inne przyprawy, może więc łatwiej obejść się bez soli; ubogi zaś, chłop żyjący w górach, wyrobnik biedny, który nie ma funduszów, aby sobie kupił cukru i innych przypraw, skazany jest tylko na sól, aby skromne swe potrawy nieco przyprawić.

Monopol soli, biorąc rzecz w ogóle, jest właściwie podatkiem, obciążającym najwięcej ludność ubogą, a dla tej nie może być rzeczą obojętną, jeźli sól będzie tańszą choćby o centa na funcie.

Z tego powodu biorąc w obronę ludność ubogą, wnoszę dodatek, aby zniżenie ceny soli, do którego rząd jest wezwanym, wyszło na dobre nie handlarzowi, lecz właściwemu konsumentowi; dla tego w imieniu moich przyjaciół politycznych wnoszę, aby rezolucya brzmiała:

„Wzywa się rząd, aby dalsze zniżenie ceny soli, także w sprzedaży cząstkowej, jak najrychlej wziął pod rozwagę.“

Izba uchwaliła tę rezolucję z dodatkami dep. Bärnfeinda, ażeby także zniżoną została cena soli dla bydła.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Ankieta dla seminaryów nauczycielskich ukończyła po 3 tygodniowych dokładnych obradach swoje prace i ułożyła projekt nowego statutu organizacyjnego. Liczba godzin wykładowych w tygodniu została cokolwiek zniżoną tak w męzkich jak żeńskich zakładach, co utworzy szerszy zakres samoistnej pracy uczniów. Ażeby zaś obecnie tak licznych pomocników nauczycieli, którzy z zakładem wątłym węzłem są spojeni tem silniej z nim połączyć, uchwalono pod pewnemi warunkami ustanowić stałych nauczycieli muzyki, gimnastyki, nauczycielki robót i dziecinnych ogródków, i postawić te osoby pod względem praw i obowiązków na równi z nauczycielami. Zarazem oznaczono liczbę godzin tygodniowo dla dyrektora 10, dla głównego nauczyciela 20, dla nauczyciela 25. Co do metody naukowej zgodzono się na to, by nauczyciel trzymał się przepisanej książki. By ułatwić pracę nauczycielom zaprowadza się podobnie jak w szkołach średnich dla każdej klasy gospodarza. Konferencya główna nauczycieli odbywająca się dotychczas raz na miesiąc będzie odtąd odbywać się co dwa tygodnie. Również postarała się ankieta o pomnożenie i podniesienie wartości środków naukowych. Odwiedzanie zakładów gospodarskich i handlowych będzie uczniom znacznie ułatwione. Podział roku szkolnego na półrocza, zaprowadzony zostanie napowrót. Ankieta wprowadza w życie egzamina roczne pod przewodnictwem dyrektora w obecności całego grona nauczycielskiego. W czwartym roku nauk zamiast rocznego egzaminu odbędzie się, egzamin dojrzałości Uczniowie wyszczególniający się nauką po złożeniu egzaminu piśmiennego z dobrym skutkiem mogą być uwolnieni od egzaminu dojrzałości. Dla przekonania się o zdolnościach nauczycielskich uczniów odbywa się egzamin praktyczny. W świadectwach półrocznych nie wymienia się stopni postępu w naukach; jednakowoż na świadectwie egzaminu dojrzałości może być wyrażone wyszczególnienie się ucznia. Nie da się zaprzeczyć, iż nowy statut odpowiada wymogom dydaktyczno-pedagogicznym i że od nauczycieli zależy, ażeby postanowienia te z dobrym skutkiem w życie wprowadzone zostały.

Niemcy. O obchodzie urodzin cesarza Wilhelma pisze *Germania* w ostatnim swym przeglądzie politycznym: „Uroczystość urodzin J. C. Mości nie była w tym roku obchodzoną z uczuciem niepodzielnej radości. Głęboka przepaść, jaka dzieli obywateli państwa, żałoba, jaka panuje w sercach piętnastu milionów z powodu położenia kościoła i przeświadczenie, że krwawe ofiary trzech wojen posłużyły jedynie do tego, aby obok czysto mechanicznego zjednoczenia Niemiec, wywołać na nowo w narodzie niemieckim zatargi, które przed półtrzecia wiekiem pogrążyły naród w nędzę duchową i fizyczną, zanadto przygniotły umysły, iżby gdziekolwiek lojalny udział w uroczystości naczelnika narodu mógł znaleźć swobodny wyraz. W bardzo wielu kołach uważano zatem za rzecz stosowną wśród takich okoliczności wstrzymać się od demonstracyjnych obchodów, podczas gdy gdzieindziej uroczystości tej użyto w sposób nadzwyczaj niestosowny do demonstracyj, obrażających $\frac{1}{3}$ część narodu.

Tu przytacza *Germania* ustęp z mowy posła niemieckiego przy dworze bruxelskim Balana, który nie wahał się wypowiedzieć, że w walce jaką obecnie cesarz prowadzi, chodzi o to, czy w ogóle panować ma światło, czy ciemnota. „Chodzi tu mówił p. Balan, o wystąpienie przeciw nieznającej ojczyzny potędze, która wszędzie występuje przeciw silnym instytucyom państwowym i opierając się na bezpośredniem Bożem objawieniu, będącem w sprzeczności z wszystkiemi historycznemi faktami, rzuca swe pociski przeciw wszelkim formom nowożytnego społeczeństwa.“

Ponieważ autor tej przemowy, powiada w końcu *Germania*, umarł właśnie, przeto sąd o niej pozostawiamy komu innemu.

Przez śmierć posła Balana dyplomacya pruska dotkliwą poniosła stratę. Był to dyplomata wypróbowany w szkole ks. Bismarcka, w którego zastępstwie nieraz zawiadywał sprawami zagranicznemi.

Francya. (*Zgromadzenie narodowe*). Dnia 27. marca postawił deputowany skrajnej prawicy Dahirel wniosek, aby Zgromadzenie narodowe w dniu 1. czerwca b. r. uchwaliło stanowczą formę rządu dla Francyi. Wnioskodawca zażądał nagłości dla swego wniosku, i motywował ją w sposób następujący: Już od trzech lat mają deputowani Zgromadzenia narodowego upoważnienie do nadania Francyi ostatecznej formy rządu a mimo to dotąd nic jeszcze w tym kierunku nie uczynili; utrzymują oni ciągle stan tymczasowości, który pod każdym względem mocno daje się we znaki interesom kraju. Francya jest znużoną takim stanem rzeczy i domaga się stanowczo, aby uczyniono raz już wybór między monarchią a republiką. Mowca dodaje, że wniosek jego jest odpowiedzią na żądanie pewnej części lewicy, by rozwiązać Zgromadzenie narodowe. (*Ogromna wrzawa.*) Część lewicy powstaje z miejsc i protestuje; drudzy deputowani lewicy witają z uniesieniem wniosek Dahirela w nadziei, że sprawa rozwiązania Zgromadzenia narodowego przyjdzie pod obrady Izby. Kilku deputowanych żąda rozstrzygnięcia kwestyi wstępnej. Wrzawa ustaje dopiero po kilkunastu minutach. Prezydent udziela głosu deputowanemu umiarkowanej prawicy Kerdrel. „Słyszałem w Izbie głosy — mówi ten deputowany — aby zbadać kwestyę wstępną! Ani lewica ani prawica nie może domagać się tego, na co ustawa nie pozwala. Ukonstytuowaliśmy rząd na lat siedm, nikt przeto nie ma prawa żądać od Marszałka Mac-Mahona, aby choćby o dzień jeden, o jedną godzinę skrócił swe rządy. Taką jest sytuacya, wszyscy którzy septenat uchwalili, są związani tą uchwałą. Byłoby niegodziwością pojmować septenat inaczej. (*Przy tych słowach powstaje cała skrajna prawica i woła: Nie! Nie!*) O zbadaniu i rozstrzygnięciu nie chcę nic wiedzieć, również sprzeciwiam się uchwaleniu nagłości dla tego wniosku. Niektórzy deputowani są bardziej monarchiczni niż sam monarcha, mniemam że deputowani Dahirel i Franclieu należą do nich i zdaje mi się, że porywczość ich kompromituje tylko sprawę, którejby służyć chcieli.“ Dahirel: Panu nikt podobnego zarzutu uczynić nie może. (*Śmiech.*) Tu zabrał głos minister spraw wewnętrznych książę Broglie oświadczając, iż rząd domaga się odrzucenia wniosku nagłości. Po kilku jeszcze uwagach wnioskodawcy przystąpiła Izba do głosowania i odrzuciła większością 330 gł przeciw 256 żądanie nagłości dla wniosku deputowanego Dahirel.

— W sprawie utworzenia senatu złożył minister spraw wewnętrznych ks. Broglie imieniem rządu w komisyi konstytucyjnej dnia 28. marca następujące oświadczenie: Większość ma swoje prawa; lecz są jeszcze inne interesa, inne prawa, inne wpływy, które winny być reprezentowane w rządzie wielkiego narodu. Gdyby przy uchwalaniu ustaw rozstrzygała sama liczba, nie trzebaby zważać ani na zdolności ani na polityczne doświadczenie, ani na oddane usługi, ani w końcu na wielkie interesa wielkiej posiadłości, która daje utrzymanie robotnikom i wspiera bogactwo wielkiego państwa. W dobrze uorganizowanem społeczeństwie nie może sama liczba panować, gdyż i w takim razie nie braliby udziału w ustawodawstwie ci, którzy odznaczają się pod niejednym z wymienionych powyżej względów.

Członkowie senatu będą częścią przez rząd mianowani, częścią wybierani przez pescyalne ciała wyborcze. Pierwszą kategoryę

— Jestem tego pewny, i dam ci nawet jasny dowód mojej pewności. Jesteś zdolnym i walecznym; byłeś oficerem francuzkim i masz wyższe wiadomości wojskowe. W całym garnizonie nie ma, jak tylko trzech oficerów, co służyli w wielkich, wzorowych armiach zagranicznych: ja, ty i rotmistrz Narwoy. Podzielimy się pracą. Ja będę tu i tam, wszędzie i nigdzie, Narwoy obejmie komendę szańców Karmelickich, Waćpan fortyfikacyj Bernardyńskich.

— Jak wola Twoja, mości pułkowniku!

— Mości rotmistrzu, pamiętaj że to zadanie wielce ważne! Fortyfikacye Bernardyńskie muszą być bronione przezornie i z największą energią. Wzmocnię chorągiew Waćpana oddziałem pieszej gwardyi i regimentu gen. Grabowskiego; to ci musi wystarczyć, bo więcej nie mam żołnierza.

— Wystarczy, mości pułkowniku — rzekł Fogelwander stanowczo — nie zawiodę zaufania.

— Dobrze tedy! — zawołał pułkownik, ściskając dłoń oficera, który w tej chwili zapomniał o wszystkich przykrościach, jakich kiedykolwiek doznał od surowego i służbistego komendanta. — Niemasz teraz ani chwilki do stracenia, rotmistrzu, żywo na swoje miejsce i do pracy, bo wiele trzeba tam będzie zrobić przygotowań. Konfederaci mogą być tu już jutro, co gorzej, mogą być dziś w nocy jeszcze przed murami Lwowa!

Fogelwander pożegnał komendanta i wybiegł jak strzała na miasto.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

członków mianować będzie rząd z pośród osób, które dobrze zasługiwały się krajowi. Specyalne ciała wyborcze tworzone będą z niezależnych korporacyi, z naczelników stanu sędziowskiego, wychowania publicznego, duchowieństwa różnych wyznań, trybunałów handlowych, izb adwokackich, rad departamentowych i najwyżej opodatkowanych. Tym sposobem otrzymamy reprezentacyę interesów. Najwyżsi dygnitarze państwa jako to: kardynałowie, marszałkowie, admirałowie, prezydenci trybunału kasacyjnego i rachunkowego będą z urzędu członkami senatu. Liczba senatorów wynosić będzie od 280 — 300.

Co do praw senatu nie oświadczył ks. Broglie nic stanowczego, wspomniał tylko, iż zgadza się z projektem dep. Dufaura, który żąda, aby prezydentowi republiki w porozumieniu z senatem przysługiwało prawo rozwiązywania Zgromadzenia narodowego. Ks. Broglie utrzymywał, że gdyby senat na tych podstawach i zasadach został utworzony, nie potrzebaby uchwalać ustawy o organizacyi władzy marszałka Mac-Mahona jako prezydenta republiki. Wystarczyłaby wtedy ustawa z 20. listopada, która określa dostatecznie zakres władzy prezydenta republiki. Na wypadek śmierci marszałka Mac-Mahona w ciągu septenatu, chciałby ks. Broglie mieć uchwałę obu Izb, którąby postanawiała, że w tym wypadku objąłby prowizorycznie rządy albo prezydent senatu albo prezydent Zgromadzenia narodowego. „Tym sposobem otrzymałaby Francya — rzekł ks. Broglie w końcu — legalną organizacyę rządu, jakiej oddawna z niecierpliwością wyczekuje. Mam nadzieję, że przemysłowa i pracowita Francya pod zasłoną tej organizacyi odda się pracom pokoju i że powetuje straty ostatniej wojny. Siedm lat jest krótkim okresem w życiu narodu; różne konstytucye od r. 1789 szły wprawdzie dalej w swych postanowieniach niż obecna nasza konstytucya, lecz z drugiej strony wiemy, że skrajne kierunki poprzednich ustrojów państwowych nie zdołały się nigdy długo utrzymać. Thiers będąc jeszcze prezydentem republiki dworował sobie w pamiętnej swej mowie z przesadnych dążności poprzednich naszych konstytucyj. Ustanowiony d. 20. listopada rząd ma tę dobrą stronę, że wszyscy dobrzy obywatele wszystkich stronnictw mogą go popierać bez najmniejszego narażenia swych zasad i swoich widoków. Rząd ten utrzymuje zawieszenie broni między stronnictwami, w skutek czego przy poparciu wszystkich uczciwych ludzi może przystąpić do wykonania owych wielkich zadań patryotycznych, które mu poruczono."

— (Thiers o fortyfikacyach paryzkich.) Zgromadzenie narodowe 27. marca rozprawiało dalej nad projektem ustawy o fortyfikacyach paryzkich. Jenerał Chareton powtórzył wywody sprawozdania, jenerał Changarnier dowodził, że północno wschodnia strona Francyi nie potrzebuje być obwarowana, tam bowiem największe armie mogą się swobodnie rozwijać, nie potrzeba więc fortyfikacyj. „Pokładam wielkie zaufanie we Francyi — mówił Changarnier traciła ona często już swe wzniosłe stanowisko, lecz zdobywała je zawsze napowrót. Męztwo armii musi być naszą warownią i dlatego zaklinam Izbę, aby odrzuciła projekt, który zaleca nam rozległy system fortyfikacyj." Minister wojny de Barail dziękuje poprzedniemu mowcy za pochlebne wyrażenie się o armi francuzkiej, dodaje jednakże że chociaż Francya ma zdolnych jenerałów i armię dzielniejszą niż którakolwiek, to jednak może Francya mieć niepowodzenie, a na wypadek klęski trzeba mieć silną twierdzę, do którejby się bezpiecznie cofnąć można. Twierdzą taką musi być Paryż.

Po tych wywodach ministra zabrał głos wśród uroczystej ciszy w Izbie Thiers i tak mówił:

„Nie chcąc w interesie kraju wzbudzać namiętności politycznych, nie zabierałem głosu, od chwili gdy złożyłem władzę w ręce Zgromadzenia narodowego. Dziś nie rozchodzi się o kwestyę polityczną lecz o kwestyę administracyjną ogromnej doniosłości, co mię do wstąpienia na trybunę spowodowało.

Zacznę od tego, iż odpowiem jednemu z moich szanownych kolegów (Brunet), który twierdził wczoraj, że nie uczyniłem dla armii wszystkiego, co mogłem, gdym był zwierzchnikiem państwa. Jest to błędne zapatrywanie, czyniłem bowiem nietylko wszystko co mogłem, lecz zasiągałem także zdania ludzi fachowych, nie chciałem bowiem pozbawiać armii tego, co dla niej pożytecznem być mogło.

Teraz przystępuję do rzeczy. Sądzę, że proponowany nam system fortyfikacyj nie jest odpowiednim. Przysięgam wam, iż żadna zawiść stronnicza nie spowodowała mię do zabrania głosu przeciw projektowi komissyi, gdyż wierzajcie mi, iż trzeba było wielkiego zaparcia się z mej strony, że nie pozostałem w domu i nie cofnąłem się w zacisze życia prywatnego. Nie chcę nikomu ubliżać, jestem jednakże przekonanym, że większa część członków Izby nie rozumie sprawy, o którą obecnie chodzi, a jest to rzecz całkiem naturalna, gdyż nie każdy miał sposobność tak jak ja przeglądać wszystkie dokumenta odnoszące się do tej kwestyi. Z tego to powodu żądam odroczenia rozpraw nad tą sprawą, aby ją naprzód dokładnie zbadać.

Nie mamy pieniędzy, należy więc dokładnie się zastanowić, zanim się przystąpi do uchwalenia tak wielkich wydatków, jakich komisya fortyfikacyjna żąda. Kredyt Francyi może być łatwo naruszony. Dlatego upraszam Izbę, aby przyjęła tylko najważniejsze punkta planu, co do reszty zaś wybrała specyalną komisyę, którąby do sześciu tygodni wypracowała sprawozdanie o przedłożonym nam obecnie systemie fortyfikacyjnym.

Cesarstwo mogło przed wojną wydawać miliony na fortyfikacye, tego dziś Panowie uczynić nie możecie. System rządowy wymaga olbrzymich wydatków, a byłoby wielką niedorzecznością, gdybyśmy na to zezwolili; co więcej, przyjęcie tego systemu wywołałoby zagranicą mylne zapatrywanie na naszą politykę i spowodowałoby przyspieszenie przyjęcia nowej ustawy wojskowej w Berlinie. (*Szmer na prawicy*). Mówią, że fortyfikacye Paryża oddały wielką przysługę krajowi. Mam zaszczyt należeć do tych, którzy się do wzniesienia tych fortyfikacyi przyczynili, lecz nie zapomnę, że podczas komuny twierdze paryskie wiele złych stron odsłoniły. Z resztą jest to w ogóle wielkiem nieszczęściem, jeżeli miasto, w którem rząd rezyduje, zostanie oblężonem.

Daleki jestem od życzenia, aby nie obwarowywać Paryża, żądam jednakże tylko obwarowania najważniejszych pozycyi. W tym celu wystarczy 15—20 milionów, podczas gdy system przez rząd proponowany co najmniej 80 mil. fr. wymaga. Podczas ostatniego oblężenia był Paryż dostatecznie obwarowany, a gdybyśmy mieli byli wystarczającą ilość zasobów, nie byłby nieprzyjaciel wszedł do stolicy. Przyznaję zatem, iż należy przystąpić do uzupełnienia fortyfikacyi paryskich a w szczególności, iż przedewszystkiem należy przystąpić do ufortyfikowania St. Denis; lecz z tego wcale jeszcze nie wypływa, bym się oświadczał za fortyfikacyą pozycyi, 10--15000 metrów od Paryża oddalonych. Działa tak daleko niosące, z trudnością tylko dają się transportować, nieprzyjacielowi zaś nader łatwo obejść tak daleko wysunięte forty.

Zgadzam się również na obwarowanie miejscowości Stains, Sannois i St. Germain. Na północno wschodniej stronie mamy Romainville, Neuilly i Nogent, które w ostatniej wojnie dzielnie się trzymały — tym czasem trzeba coś uczynić na linii St. Denis-Belleville, dla tego zgadzam się na ufortyfikowanie Vaujours, któreby zasłaniało równocześnie równinę Avron.

Przystępuję w końcu do wielkiej linii z Palaiscau do St. Cyr. Tu żąda projekt komisyi 24 mil. fr. a St. Cyr leży w odległości 15 tysięcy metrów od głównego ogniska. Fortyfikowanie tej miejscowości byłoby więc zupełnie nie właściwem, jeżeliby w jej pobliżu nie wzniesiono więcej fortów; jakże bowiem mogłoby St. Cyr bronić się, jeżeliby nieprzyjaciel uderzył nań w sile sto tysięcy żołnierzy i 100 dział, a my nie moglibyśmy go dostatecznie zaprowiantować. Lepiej i odpowiedniej byłoby więc obwarować w ciaśniejszem kole fortyfikacyjnem Chatillon, Sevres a mianowicie Garches, które broni Mont-Valérien a w końcu Marly. Wszystkie te fortyfikacye kosztowałyby 12 mil. fr. i uczyniłyby oblężenie Paryża prawie niemożliwem.

Otóż uchwalcie Panowie! budowy poleconych przezemnie twierdz a resztę odroczcie na 6 tygodni. Najkompetentniejsi mężowie podzielają moje zapatrywania. (*Głosy na prawicy: kto taki?*) Wymieniając tylko jednego, wspomnę o marszałku Mac-Mahonie, który mi przyzna, że artylerzyści podzielają me zapatrywania. Kto zatem chce ze spokojnem sumieniem głosować, niech głosuje tylko za ustępami projektu ustawy, którym nikt się nie sprzeciwia, resztę odroczyć do ponownego zebrania Izby po świętach; powtarzam bowiem Panom, iż nie powinniście popełniać błędu finansowego, jeżeli nie chcecie przywieść kraju do upadku, a narażacie się Panowie z umysłu na wielkie niebezpieczeństwo, jeżeli nie chcecie się podczas feryi parlamentarnych bliżej zastanowić nad sprawą, która nas obecnie zajmuje."

Po krótkiej replice sprawozdawcy komisyi została dyskusya jeneralna zamkniętą; po czem Zgromadzenie narodowe przystąpiło do rozpraw szczegółowych. Odrzucono projekt odrębny dep. Radot, żądający przyzwolenia kredytu 8 mil. tylko na fortyfikacye nad granicą wschodnią i wniosek dep. Valeré, w którym sformułowane były żądania Thiersa; w końcu zaś uchwaliła Izba cały znany czytelnikom naszym projekt komisyi 386 głosami przeciw 184. Gambetta i Ledru-Rollin z większą częścią skrajnej lewicy wstrzymali się od głosowania.

Hiszpania. Korespondent *Vaterlandu* z Pau pisze w liście z 27 marca: „Armia Don Carlosa w prowincyach północnych składa się obecnie z 6 dywizyj, a mianowicie 1. z dywizyi Nawarry obejmującej 11 batalionów po 900—1000 ludzi, 6 dział i 300 koni;

2) z dywizyi Guizpuzcoi liczącej 8 batalionów po 800 ludzi, szwadron kawaleryi, 2 działa 4 kolumny ruchome o sile 700—800 ludzi;

3) z dywizyi Biskajskiej, złożonej z 12 batalionów po 600—700 ludzi, szwadronu konnicy i 4 dział;

4) z dywizyi Alavijskiej z 6 batalionów po 700—800 ludzi i szwadronu jeźdźców;

5) z dywizyi Kastylijskiej złożonej z 6 batalionów, między któremi jeden batalion Aragonijczyków;

6) z dywizyi Nawarette czyli Santanderskiej liczącej około 3500 ludzi, która jednak nie jest jeszcze kompletnie zorganizowaną.

Pod Bilbao stoi 12 batalionów biskajskich, 7 nawarskich, 5 z Guipuzcoi, 5 alawskich, 1 aragonijski, 1 kastylijski i cała dywizya Navarette.

Artylerya w 4 bateryach zawiera: 8 dział górskich, 11 moździerzy 18 dział ciężkiego i 8 lekkiego wagomiaru.

Miasto jest tak szczelnie osaczone, że wszelka komunikacya z niem jest niemożliwą.

Wczoraj arcybisk. z Bordeaux ochrzcił tu (w Pau) córeczkę Donny Marguerety, małżonki króla Don Carlosa. Cała arystokracya francuska i hiszpańska, przebywająca w Pau i część ludności miejscowej, była obecną uroczystości i dała wyraz sympatyom swoim dla sprawy Don Carlosa.

Nie dawajcie wiary depeszom madryckim o zwycięztwach Serrana. *Gazeta* urzędowa nieraz już położyła trupem Dorregaraya i Tristany'ego i rozprószyła ich „bandy." Pozycye Karlistów około Bilbao są silnie oszańcowane, a w tyle za Monte Abanto jest wiele jeszcze trudnych do zdobycia pozycyj. Serrano nie zdobył ich ani 25 ani 26. b. m.

Karliści zajęli drugie już przedmieście w Bilbao, zwane St. Augustin.

W bitwie pod Sommorostro 25. lutego stracili republikanie w samych zabitych 729 ludzi."

KRONIKA.

= **W sprawie unickich księży** z dyecezyi Chełmskiej, którzy przybyli do Galicyi, piszą nam z Sokala: „W okolicach naszych obiegał adres do Jego Exc. p. Namiestnika, ażeby jako najwyższy przedstawiciel rządu w naszym kraju raczył wyjednać pomoc ze źródeł publicznych i opiekę stałą dla kapłanów unickich, którzy zmuszeni zostali przenieść się do Galicyi. Adres ten opatrzony był w liczne podpisy osób najrozmaitszych stanów. Mieliśmy w ręku tę petycyę i spotkaliśmy na niej podpisy właścicieli ziemskich, mieszczan, władz gminnych, wieśniaków i duchowieństwa obu obrządków. Podnieść godzi się osobno, że duchowieństwo obrządku greckiego wcale licznym zastępem reprezentowane jest między podpisami. W chwili, kiedy dokument ten był w naszych rękach, znaleźliśmy na nim trzynaście podpisów dziekanów i plebanów obrządku greckiego, z okolic Sokala. Okazuje się z tąd wymownie, że nie wszyscy kapłani obrz. gr. podzielają zdanie lwowskiego *Słowa*, które o unickich księżach wydalonych z Chełmskiej dyecezyi wyraża się zawsze bezwzględnie i z namiętną niemal niechęcią nieszczędząc im złośliwych przycinków a nawet i obelg."

= **Z przedstawień amatorskich,** urządzonych staraniem J. E. p. hr. Gołuchowskiej na cele dobroczynne, wpłynęło, jak się dowiadujemy, 1348 złr. Z sumy tej przeznaczono 748 zł. na Ochronki, 100 złr. udzielono Towarzystwu damskiemu św. Wincentego a Paulo, 500 złr. zaś oddano na wsparcie księży unickich przybyłych z dyecezyi Chełmskiej

* **Na święta.** Przedwczoraj wieczór złożono w policyi pakę około 25 funtów ważącą, pełną korzeni i rozmaitych wiktuałów na święta Wielkanocne zakupionych. Pakę tę skradł tego samego wieczoru z wozu jadącego z miasta ulicą Żółkiewską nieznajomy złodziej, który przytrzymany przez przechodniów na kradzieży pakę rzucił i uciekł.

* **Kradzież pieniędzy.** Wczoraj po południu skradziono w żydowskiej łaźni przy ulicy Bożniczej. Mojżeszowi Pfeferowi pugilares czerwony skórzany z kwotą 25 złr. wa. w banknotach.

* **Zgubiono** wczoraj o godz. 5. po południu w mieście pugilares z okładzinami wysadzonemi białemi paciorkami, w którym się znajdowało 73 złr. w banknotach i kartka banku zastawniczego Ormiańskiego wystawiona na cztery złote pierścionki i zegarek srebrny.

* **Opór złodzieja.** Strażnik kolejowy Ignacy Bewak przychwycił wczoraj po południu wyrobników Jana i Józefa Goreckich na kradzieży drzewa ze składów kolei Karola Ludwika. Jan Gorecki opierając się przy aresztowaniu, porwał kawałek drzewa i uderzył nim strażnika w głowę tak silnie, iż tenże krwią zalany upadł na ziemię. Obu złodzieji zdołano jednak poskromić i odprowadzono do policyi

— **Wydział Czytelni akademickiej** we Lwowie składa niniejszem szczere podziękowanie Wnym pp. Marcelemu Dłużewskiemu, Ludwikowi Hierowskiemu, Dorowi prof. Maurycemu Kabatowi, Bronisławowi Komorowskiemu, Drowi prof. Tadeuszowi Pilatowi, Drowi prof. Zygmuntowi Węclewskiemu, Kaźmierzowi Zalewskiemu, Stanisławowi Zarańskiemu i szan. księgarni Wnych pp. Gubrynowicza i Schmidta, za ofiarowane dzieła bibliotece Czytelni akademickiej.

W imieniu Wydziału
Henryk Szydłowski za sekretarza — *Janusz Sadowski* prezes

(*G*). **Zapiski dyecezyalne.** Ks Jędrzej Oreszkiewicz, g k. kooperator w Dobrotworze, uwolniony został ze swej posady. — Ks. Eliasz Chomicki, pleban obr. gr. kat. w Piskorowicach (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 26. lutego b. r. przeżywszy lat 80. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa należy 1624 dusz. Prawo patronatu przysługa J. W. Stanisławowi hr. Zamojskiemu. — Ks. Jan Turczmanowicz, dotychczasowy g. k. wikary w Czerniowcach, wprowadzony został w zawiadowstwo g. k. kapelanii w Chudyjowcach (archidyecezyi lwowskiej) — Ks. Jan Torba, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Kolendzianach (archidyecezyi lwowskiej) uwolniony został z tej posady. — Ks. Mateusz, Franciszek Iwanicki dotychczasowy łac. kapelan w Żniatynie (dyecezyi lwowskiej) został przez tutejszy konwent pp Benedyktynek obr. łac na opróżnione łac. probostwo w Wołkowie (dyecezyi lwowskiej) zaprezentowanym i na dniu 10. marca 1874 na to beneficyum kanonicznie instytuowanym. W skutek tego przeznaczono dotychczasowego administratora tamże, ks. Hipolita Zarembę na kooperatora do Żółkwi Do parafii uwolnionej tym sposobem kapelanii w Żniatynie należy 552 dusz. Patronem jest p. Maksymilian Jędrzejewicz. — Ks. Wacław Mokrzycki, dotychczasowy wikary przy łac. kościele w Winnikach, otrzymał na dniu 3 marca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Tadaniu (dyecezyi lwowskiej).

— **Pełnia księżyca,** po której spodziewamy się zmiany powietrza, przypada dzisiejszej nocy Przez cały dzień wczorajszy znowu lało okropnie, dziś nad ranem zaś spadł śnieg, który wnet stopniał Kilkotygodniowa ulewa ta pogorszyła smutny już zkądinąd stan dróg w mieście naszem, powymulała je bowiem w wielu miejscach, zwłaszcza na wyżej położonych przedmieściach, do gruntu prawie.

— **Ruch przedświąteczny** ożywił widocznie ulice i targowice, zwłaszcza objawia się na placu Bernardyńskim, głównem miejscu pokupu szynek i kiełbas lwowskich, rawskich, zbaraskich i t. p. W sklepach korzennych docisnąć się nie można

— **Straszny pożar** podług telegramów z Lincu, obrócił w połowie w perzynę miasto Braunau nad Innem w Górnej Austryi, d. 27. b. m. Zgorzało około 200 kamienic, po największej części dwupiętrowych. — W nocy tegoż samego dnia zgorzało też prawie do szczętu miasteczko styryjskie Seitz-Kammern, stacya drogi żelaznej Rudolfa W tym ostatnim wypadku dziesięć osób zginęło w płomieniach, a wszyscy mieszkańcy stracili cały swój dobytek.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

= **Gabinet archeologiczny** Wszechnicy Jagiellońskiej wzbogaca się z dniem niemal każdym nowemi. a cennemi wielce zabytkami. Jak wiadomo, już przedtem hojnie obdarował go ś. p. baron Edward Rastawiecki, niedawno zaś p. dr. J. Łepkowski, który jako reprezentant Wszechnicy Jagiellońskiej jeździł na pogrzeb ś. p. Rastawieckiego do Warszawy, przywiózł z sobą jako dalszą spuściznę po zmarłym znaczną ilość kosztownych przedmiotów. Nie jedyna to jednak zdobycz, z którą prof. Łepkowski, tak gorliwy o gabinet swej opiece powierzony, powrócił z Warszawy. Przywiózł bowiem z Falent i Raszyna zbiory ś. p. Aleksandra Przeździeckiego, które syn nieodżałowanego a zasłużonego pisarza i miłośnika rzeczy ojczystych z wielką gotowością odstąpił gabinetowi Krakowskiemu, spełniając tym sposobem życzenia swego ojca. Nie dość na tem; podczas swego krótkiego pobytu w Warszawie zebrał p. Łepkowski wiele darów od osób prywatnych, jak n. p. *anticaglia* jaskiniowe, zabytki rzymskie, starożytnicze publikacye rossyjskie, odlewy rzeźb Wita Stwosza, wspaniały odlew słynnych starożytnością swą drzwi gnieźnieńskich (znanych Lwowianom z odlewu w muzeum zakładu Ossolińskich) itp. Nieustając w swej chwalebnej skrzętności udał się teraz prof. Łepkowski do J. E. p. Namiestnika z prożbą, aby władza krajowa wydała okólnik do starostw, do urzę-

dów górniczych, dykasteryj inżynierskich, administracyj dróg, do biur katastralnych, do nauczycieli wiejskich itp., z poleceniem, aby wykopaliska znajdowane w kraju przy robotach ziemnych, sypaniach tam, regulacyach rzek itd. oddawane były do starożytniczego gabinetu przy Wszechnicy Jagiellońskiej, jako do jedynego w kraju rządowego zbioru. Okólnik taki był już raz wydany przez Namiestnictwo w r. 1869, p. Łepkowski zamierza jednak wypracować instrukcyę i opatrzyć ją drzeworytami, wyobrażającemi kształty zabytków, na które szczególnie zwracać należy uwagę. Instrukcya taka drukowana dołączoną by była do okólnika, o którą prosi prof. Łepkowski p. Namiestnika. O ile jesteśmy poinformowani, J. E. hr. Gołuchowski z wszelką gotowością przychylił się do tego planu, i zapewne wkrótce już okólnik opatrzony instrukcyą będzie mógł być rozesłanym po kraju.

(μž) **W Wielki piątek** wykona Towarzystwo muzyczne w kościele św. Mikołaja kilka utworów po większej części starych włoskich mistrzów a między innemi także wspaniały utwor Haydena *Dum crucifinissent Jesum* W kościele zaś OO. Dominikanów o godz. 5. po południu wykonane zostanie pod kierownictwem p. Frodla słynne „Stabat Mater“ Pergolesego na dwa głosy żeńskie z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej, Partyę sopranową wykona pani M. Gr., altową: panna Teresa Brzechffa, akompaniament: członkowie orkiestry teatralnej i amatorowie.

(μž) **Ze smutną wiadomością** dzielimy się dziś z naszymi czytelnikami. Dowiadujemy się że p. Bolesław Ładnowski opuszcza teatr lwowski i przenosi się do Krakowa, gdzie podobno wspólnie z p. Koźmianem ma objąć kierownictwo tamtejszego teatru. Zdarzenie to tak niespodziewane, żalem przejmie wszystkich miłośników sztuki, którzy przez dwa lata podziwiali i lubowali się w mistrzowskiej grze tego znakomitego artysty. Lwów przyzwyczaił się już do p. Ładnowskiego, pokochał się w jego talencie i przylgnął do niego. Z przykrością mu przyjdzie teraz odwyknąć. Wiele sztuk nowych inaugurował p. Ładnowski w najgłówniejszych rolach na tutejszej scenie, wielu sztuk przedstawienie umożebnił bogatą twórczością swojego talentu. Jemu zawdzięcza głównie lwowska scena przedstawienie *„Konfederatów Barskich“* Mickiewicza, *„Stasia“* Szajnochy, *„Maryny Mniszchówny“* J. Szujskiego, *„Przeora Paulinów“* Juljana z Poradowa, *„Zborowskich“* Szujskiego, *„Listu Żelaznego“* Małeckiego. *„Dziadów“* Mickiewicza i wielu innych sztuk cennych, które bez p. Ładn. Prawie byłyby niemożliwe. Pamiętne każdemu pozostaną kreacje takie jak: Hamleta, Otella, Ryszarda III., Mefista, Karola IX., ks. Marka, Kordeckiego, Gustawa w *Dziadach*, Krzysztofa Zborowskiego, Dymitrów, Stasia i tyle innych, które stworzył talent tego artysty. Pouczający wpływ wywierał przykład p. Ładnowskiego na innych artystów i artystki, na cały kierunek sztuki i repertoaru. Dotkliwą więc stratę ponosi teatr lwowski w p. Ładnowskim, ufamy że nie na długo. Dyrekcya czyni, jak nam mówiono. usiłowania, do zastąpienia p. Ładnowskiego najcelniejszemi siłami artystycznemi, które spodziewa się pozyskać. Daj Boże! Z ubytkiem p. Ładnowskiego powstanie w gronie tutejszego towarzystwa artystów luka, którą, wątpimy, ażeby ktoś pojedynczy potrafił zapełnić.

(μž) **Mr. Neville** wystąpi na tutejszej scenie 5 razy, a mianowicie: dwa razy w roli Otella, w roli Hamleta, Ryszarda III. i Szyloka.

*** Spis osób, które się złożeniem datków pieniężnych od powinszowań noworocznych uwolniły.** (Ciąg dalszy.) P. Zarembina Józefa 50 ct., p. Siebauer Anna 60 ct., p. Szurekowa Marya 1 zł., p. Kaznowski 50 ct., p. Obrzud Aniela 30 ct., p. Szapira M. wł. domu 1 zł., p. Szapira J. 1 zł, p. Pflichtenheld radca sądu wyższego 1 zł., p. Fabricius 30 ct, p. Czerni 40 ct., p. A. B. 50 ct., p. Madejewski 50 ct., p. Haszczyński 50 ct., p. Dr. Feliks Maciejowski 1 złr., p. Dr. Bolesław Głowacki 1 zł., p. A. Aleksandrowicz 50 ct, p Szustów Barbara 2 zł , p. hr. Ewelina Komarnicka 2 zł., p. G. Torosiewiczowa 4 zł., p. hr. Baworowski Wacław 5 zł., p Jędrzejewicz Adam 2 zł., p. M. Tenner 1 zł., ks. Michał Józef Rodecki 50 ct., p. Sznitzel Klemens 50 ct., p. Fr. Gregorczyk 50 ct, p. Adolf Franciszek 50 ct., p. Szechtel Wilh. 50 ct., p. J. Ambros 50 ct., p. Zollner 1 zł , p. Jäkl i Mroziński 1 zł., p. Borowska 2 zł., p. Doms Marya 1 zł., p. Gruchol 50 ct., p. Godlewski Michał 1 zł , p. Tuczewski Robert 50 ct., p. Południewski 1 zł., p. Bogdanowicz 50 ct., p. Zrogowski 50 ct., p F. Haluza 20 ct., p. Sontag Józef 50 ct., p. Rosenfeld Mojżesz 1 zł., p. Goldberg Szymon 20 ct , p. Tänzer Szymon 20 ct., p. Czech Leopold 50 ct., p Fiala Jan c. k. wojsk. oficyał budow. 1 zł, p. Kriese 50 ct., p. Wissmüllerowa Anna 50 ct., p. Penther Wilhelm 1 zł., p. Dr. Ferdynand Kratter 1 zł , p. Starkel Juliusz 50 ct. P. Wohlfeld Marya 50 ct., p. Sbrieser Berta 30 ct., p. Smidowicz Franciszek 2 zł , p. Köves Aureli 1 zł , p Grosman Gustaw 50 ct , p. Vogel Jan Nep. 50 ct., p. Szubert Karol 50 ct., p. Krysta Józef 50 ct., p. Meidinger Fr. 50 ct , p. Wład. N. 50 ct., p. J Zawadowski 50 ct., p. Wein 50 ct., p. Stiller Bonifacy 3 zł., p. Wyspiański Józef 40 ct., p. Momoci Stanisław 20 ct., p. Stierer Jakób 20 ct., p. Szwarz Józef 1 zł , p. Wojtawicki Rudolf 1 zł., p. Kubasiewicz Wojciech 1 zł., p. Ploder Jan 10 zł., p Tomek nadradca budownictwa 1 zł , p. J. N. inżynier 50 ct., p. N. N. 50 ct., p Mayer 50 ct., p Bielański 50 ct., p. N. N 50 ct., p. Setti 50 ct , p. Kohl 50 ct., p. Szayer 40 ct., p. Mosch 1 zł , p. Hailig 1 zł., p. Polikowski 1 zł., p. Skwarczyński 1 zł., p. Ressig 1 zł , p. Dr. Cassina 50 ct. , p. Kowalewski 50 ct., p. J. W. 20 ct., p. Rodakowski 1 zł., p. Czarkowski 1 zł , p. A. Soltykiewicz 1 zł., p. Biernacki1 zł., p. Eckhardt Adolf 1 zł., p. Chitry Wiceuty 1 zł , p. Ettmayer 1 zł., p. Stanowski 1 zł., p. Podlewski 1 zł., p. Paple Karol 50 ct., p Gorecki 50 ct., p Putschögel c. k. radca Namiestnictwa 1 zł., p. Franciszek Fiala 1 zł , p. Kozłowski Józef 50 ct., p. Mączka Marcin 50 ct., p. N. N. 50 ct., p. Jorkasz 1 zł., p. Czaykowski 1 zł., p. Kosieradzki 2 zł., ks. kan. Dr. Łukasz Solecki 5 zł., p. Ricci Tomasz 1 zł., p. Schumann Jan 50 ct., p. Pomianowski Aleksander Dr. 50 ct., p. Mayer Ludwik 25 ct., p. Eber Aniela 20 ct., p. Czarnecki Juljan 20 ct., p. Hornung Józef 20 ct., p. Kamiński Józef 2 zł., p. Dr. Edward Festenburg 1 zł. p., Edmund Milikowski 1 zł., p. Hauenschild 1 zł , p. Barthelmi 50 ct., p. Reiss 1 zł., p. Prachtel 2 zł., p. J Barącz i spółka 2 zł , p. Kaczanowski 1 zł , p. Schmidt 1 zł., Bracia Jędrzejeccy 1 zł., p J. Kidoński 1 zł., p. N. N 10 ct., p. Marya Zasławska 1 zł., Konwent pp. Sakramentek 4 zł., p. Jarmund 50 ct.. p. Babirecka 40 ct., p. Antoni Zasławski 2 zł., p. G. de Villas lekarz sztabowy 1 zł., p. Krukowiecki Felix 40 ct p. Majer Ludwik 1 zł., p. Windakiewicz Ed. 1 zł , p. Straszak Łukasz 2 zł., p. Lubowicz Maksymilian 1 zł., p. Trampler Barbara 1 zł., p. Wolański Juljan 1 zł., p. Szneider Jan 1 zł., p. Zagórski Franciszek 1 zł., p. Ambros Karolina 1 zł , p. Zasterzec Sydonia 50 ct., p Pinkas Karolina 50 ct., p Wallach Jan 1 zł., p. Pławicki Feliks c. k. kapitan 2 zł., p. Geistlener 1 zł., p Dobrowolski Tomasz 1 zł., p. Srokowska Sabina 30 ct., p. Weiss Ignacy 1 zł., p. Czapczyński 50 ct., p. Siegel Rosa konsylarzowa 6 zł., p. Zakrzewska Wiktorya 1 zł., p. Skrzyszowska 1 zł., p. Auowie 1 zł., p. Tarczyńscy 1 zł., p. M. Jackoski 1 zł., p. N. N. 1 zł., p. Adamska 2 zł., p. F. Ostergal 2 zł., p J. Soroczyńska 2 zł., p. Gostkowski 1 zł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 31. marca 1874.
(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

W handlu drzewem odwilż wywołała stagnacyę. Ze Złoczowa wysłano do Medyki 1320 dębowych progów kolejowych. Z tejże miejscowości wysłano dalej do Tarnopola 658 sągów twardego drzewa opałowego. Z Gródka, Dębicy i Bogumiłowic wysłano pomniejsze zapasy drzewa opałowego. Ze wschodnich powiatów Galicyi wysełano znaczne zapasy ziemniaków do miejscowości położonych pod Karpatami. Z Brodów wysłano 400 a z Borków wielkich 600 cent. tego artykułu. Za korzec ziemniaków płacono według gatunku 3 złr. 50 ct. — 4 złr. 50 ct. Nafta amerykańska toruje sobie coraz szerszy odbyt w sąsiedniej Rossyi i tamuje popyt na naftę galicyjską. W ubiegłym tygodniu wysłano do Rossyi na Brody dość znaczne zapasy nafty amerykańskiej a na Podwołoczyska 1100 centn. W Drohobyczy nafta galicyjska miała dobry odbyt i wysełaną była w znacznych zapasach koleją dniestrzańską. Koleją Albrechta wysłano do Lwowa w ubiegłym tygodniu 920 centn. Wywóz jej wynosił: w Tarnopolu 123, w Podwołoczyskach 186 w Brodach 192 w Mościskach 70 w Jarosławiu 132 a w Rzeszowie 279 centnarów. Wywóz skierowany był głównie do Niemiec. Rossya przyczyniła się znaczną ilością jej do ożywienia wywozu. Kolej Odesska wysłała na Podwołoczyska do Galicyi 52 centn. koniczyny, 145 centn. nasienia konopnego 27915 centnar. pszenicy, 2100 centn. żyta, 6796 centn. owsa, 2135 centnar. hreczki, 4628 centn. jęczmienia, 1529 centn. grochu, 1219 centn. bobu, 2672 centn. tytoniu, 10 centn. ryb suszonych, 22 centn. słoniny i 67 cent. futer. Ze stacyi kolejowej we Lwowie wysłano: 478 centn. rzepaku, 447 centn. koniczyny, 157 centn. nasienia konopnego, 480 centn. pszenicy, 107 centn. żyta, 411 cent. jęczmienia, 152 centn. grochu, 76 cent. bobu, 4 cent. włosienia, 155 centn. pierza, 1062 cent. tytoniu, 25 cent. potasu, 250 centn. otręb.

W handlu zbożowym ruch na targach granicznych był bardzo ożywiony. Dowóz z Rossyi wynosił w ostatnich ośmiu dniach 200.000 centn. Kolej odesska i brzesko-kijowska zapowiedziały wielkie transporty w drodze telegraficznej a ostatnia kolej popadła już z swojemi transportami w 3—4 tygodniową zaległość. Kolej Karola Ludwika nie szczędząc nigdy zabiegów w celu przyspieszenia transportów skorzysta z chwilowej pauzy handlowej w czasie świąt żydowskich i poczyni stosowne przygotowania. W Podwołoczyskach dowóz zboża wynosił przed 4 tygodniami dziennie 40—50 wagonów a obecnie liczba ta podnosiła się już na 150. Tylko w Tarnopolu zmniejszył się dowóz, co ztąd pochodzi, że wskutek wyższych wymagań frachtowników nie wysłano zboża z Husiatyna. Galicya kupowała najwięcej zboża a transporty odchodziły aż do Krakowa. Obok Galicyi dużo zboża kupowały Węgry a do Morawy i na Szląsk wysłano tylko nieznaczne zapasy. Stan zasiewów ozimych jest dotąd w Galicyi i w sąsiedniej Rossyi zadowalniający. Pszenica była żywo poszukiwaną dla krajowych młynów parowych i dla Węgier. Żyto było także poszukiwane. Jęczmień w ciężkim gatunku znowu podrożał. Zapasy znacznie się już wyczerpały. Owies miał bardzo dobry odbyt a wywóz do Niemiec był znaczny. Szczególnie w Bytomiu kupowano dużo owsa.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 10 zł. 10 ct. do 10 zł. 30 ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 50 ct. do 8 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 5 zł. 20 ct. do 5 zł 40 ct. Usposobienie silne. Obrót ożywiony we wszystkich gatunkach zboża. Żyto i kukurudza były głównie poszukiwane. Owies wywożono do Niemiec. Tarnów: pszenica 190 ℔ 14 zł. 20 ct. do 14 zł. 30 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. do 10 zł. 10 ct. jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie pomyślne. Z powodu znacznego popytu na konsumcyę znacznie ożywił się dowóz z wschodniej części kraju dla młynów parowych. Jęczmień był poszukiwany i dobrze płacony. Dębica: pszenica 190 ℔ 14 zł. — ct. do 14 zł. 20 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 40 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 40 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie mdłe. Zapasy jęczmienia i owsa nie wystarczały na zaspokojenie popytu. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 40 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. do 9 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 40 ct. do 4 zł. 75 ct., rzepak 150 ℔ 10 25 ct., do 10 zł. 60 ct. Usposobienie ożywione. W zachodniej części Galicyi i od granicy rumuńskiej trwa ciągle silny dowóz. Owies był poszukiwany i lepiej płacony. Jarosław: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 14 zł. 30 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie ożywione. Dowóz z Królestwa polskiego zmiejszył się wprawdzie ale zawsze jeszcze był znaczny. Wywóz owsa do Niemiec jest ciągle znaczny i potrwa jeszcze długo Pszenicę wysełano do Rzeszowa. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł 10 ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie ożywione. Mianowicie pomyślny był wywóz zboża i mąki do Węgier i wynosił w ostatnich ośmiu dniach 51.000 centn. Z powodu wyjazdu kupców ruch w wielkim tygodniu osłabł chwilowo. Lwów: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 14 zł. — ct. żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł 20 ct. do 4 zł. 60 ct. Zamówienia z dostawą w późniejszych terminach ustały, gdyż Lwów traci coraz więcej dawne znaczenie handlowe na korzyść Brodów i Podwołoczysk. Usposobienie było ożywione dla młynów parowych. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie pomyślne ale dowóz osłabł z powodu odwilży. Skoro nastąpi pogoda obrót znacznie się ożywi. Brody: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 80 ct. do 7 zł. 20 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie bardzo ożywione. W ciągu ostatniego tygodnia dowożono codziennie koleją brzesko-kijowską 18000—24000 centn. zboża z Rossyi. Kupcy z Kijowa i Charkowa zapewniają, że koleje rossyjskie popadły w 3-tygodniową zaległość co do transportów zbożowych. Dowóz zboża do koleji rossyjskich tylko z tego powodu osłabł trochę, że zboże umieszczono na składzie w otwartem miejscu. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 75 ct Usposobienie bardzo ożywione. Dowóz zboża wzmaga się ciągle. Owies wysełany bywa do wszystkich stacyi górno-szlązkiej koleji żelaznej aż do Wrocławia. Ożywił się handel hreczką i prosem.

Bydła rzeźnego przywieziono koleją lwowsko-czerniowiecką 720 sztuk, które wysłano do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec 21 wołów. Dalej wysłano z Brodów 70, z Tarnopola 90, z Przemyśla 62 a z Rzeszowa 32 wołów. Wywóz koni wynosił we Lwowie 16 a w Tarnopolu 47 sztuk. Transporty trzody chlewnej wynosiły: w Brodach 874, we Lwowie 83, w Tarnopolu 342 w Podwołoczyskach 1789, w Gródku 113, w Przemyślu 210 a w Rzeszowie 219 sztuk. Według wiadomości korespondencyjnych z Odessy w tym roku odejdą z Rossyi południowej przez Galicyę znaczne transporty owiec.

Dowóz węgla był w ubiegłym tygodniu ożywiony. Na Kraków przywieziono do Galicyi 19600 centn. Ceny węgla spadły trochę w górno-szlązkich kopalniach.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwow. w ciągu tygodnia od 18go do 25. marca 1874. Zboża. Pszenica 170 ℔ czelna biała złr. 13 — 13.25, czelna czerwona złr. 13 do 13.—, czelna żółta złr. 12 3/4 — 12.75, dobra sucha biała złr. 13 — 13., dobra sucha czerwona złr. 12.50, żółta 12.25, poślednia albo wilgotna złr. 11 — 11. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8.75 — 8.75, średnie suche złr. 8. do 8. —. Jęczmień 140 ℔ złr. 7 — 7 25 Owies 100 ℔ złr 4.30 do 4.30. Nasiona. Koniczyna 180 fnt. złr. 34 —38. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8.25 — 8.75 Lnianka 150 złr. 7 50 do 7.75. Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 19.25.

OSTATNIA POCZTA.

Jeden z deputowanych parlamentu niemieckiego Lucius z Erfurtu, umieszcza w *Spen. Ztg.* sprostowanie umieszczonego tamże sprawozdania o rozmowie z ks. Bismarckiem. Mówi on, że zastał Bismarcka osłabionym i zmienionym nad wszelkie spodziewanie. Bismark wyraził niezadowolenie swoje z biegu i rozwoju rzeczy, tudzież zamiar podania się jak najspieszniej do dymissyi.

Rada miejska w Strassburgu czyniła u naczelnego prezydenta kroki dla położenia kresu zarządowi tymczasowemu spraw miejskich i proponuje, aby pod przewodem nadanego z urzędu administr. miasta Baka zebrać się i wybrać burmistrza. Dawniejszy protest jest faktycznie cofnięty i zaproponowano jednogłośnie, nie wyjmując dawniejszego burmistrza Lautha, na burmistrza Juliusza Kleina. Wysłano do niego deputacyę, lecz wątpliwem jest jego przyjęcie.

O walkach pod Bilbao podaje urzędowa *Gaceta* madrycka telegram z Somorrostro z piątku (27go) o godz. 9½ wieczór, który potwierdza opanowanie domów w Marieta i Barriata. Stanowczy atak na pozycyę San Pedro Abanto został odłożony, gdyż miejsce to jest bronione ogniem z przekopów nieprzyjacielskich do koła. Jenerał Primo de Rivera i Terrero ranni, pułkownik artyleryi Quintano, poległ, jenerał (admirał) Topete dostał lekkiej kontuzyi. Telegram z soboty (28go) o godz. 1. po południu donosi, że z brzaskiem rozpoczął się znów ogień karabinowy. Artylerya ostrzeliwa stanowiska nieprzyjacielskie. W ciągu nocy ufortyfikowano domy wczoraj obsadzone, zmieniono żołnierzy w nich stojących i usunięto z nich wielu rannych. Nowa baterya została zbudowaną przeciw kościołowi San Pedro. Primo de Rivera został mianowany jenerał-porucznikiem.

Jak donosi *Ungar. Lloyd*, radzca poselstwa austryackiego br. Herbert zajmie w Konstantynopolu posadę pierwszego radzcy poselstwa hr. Karola Załuskiego. Sekretarz poselstwa hr. Teodor Zichy, ostatnim razem w Berlinie, będzie towarzyszył swemu ojcu do Konstantynopola. — Sejm kroacki zwołany będzie 10go albo 12 kwietnia i trwać do połowy maja.

Depesza karlistowska z Bajonny mowi, że bój trwał przez cały dzień 27 a d. 28. ustał. Karliści trzymają w swem ręku wszystkie stanowiska drugiej linii obronnej, licząc w to Monte Abanto; związki telegraficzne do koła głównej kwatery Serrana przerwane.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Ceny targowe z miesiąca Lutego 1874.

Następujących artykułów:	Rawa zł.	Rawa c.	Husiatyn zł.	Husiatyn c.	Stryj zł.	Stryj c.	Łopatyn zł.	Łopatyn c.	Sokołówka zł.	Sokołówka c.
Mec pszenicy	6	12	5		5	62	5	—	6	—
„ żyta	4	8	2	80	4	18	3	50	3	25
„ jęczmienia	2	93	2	—	2	81	2	75	2	75
„ owsa	1	86	1	20	1	62	1	70	3	—
„ grochu	4	11	—	—	—	—	3	15	3	—
„ hreczki	3	46	2	40	—	—	—	—	—	80
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	1	13	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	5	66	—	—	8	—	1	40	—	—
„ „ miękkiego	3	46	—	—	6	50	1	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	17		16	—	17	—	—	—	—
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 1. Kwietnia.

Hotel Zorza:

Pp. Br. Lindenfels Gustaw, podpułk., z Drohowyża. — Bocheński Alojzy, z Ottyniowie. — Cielecki Włodzimierz, z Byczkowic. — Gamrat Kazimierz, z Rossyi.

Hotel Langa:

P. Martin Michał, kupiec, z Lyon.

Hotel Angielski:

Pp. Miączyński Władysław, hr., z Wołynia. — Borowski Michał, notar., z Bolechowa. — Łucki Adam, z Sarny. — Osmólski Władysław, z Góry. — Poten Karol, z Olszanki. — Rylski Władysław, z Uhryna.

Hotel Krakowski:

Pp. Gruel Arthur, z Warszawy. — Nawrocki Karol, z Rawy.

Hotel Podolski:

Pp. Tertecki Antoni, z Dołhołuki. — Zawistowski Teodor, z Szywanówki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 1. Kwietnia.

Pp. Rodic Achiles, br., do Chodaczkowa. — Dr. Michniewski Józef, starosta, do Rzeszowa. — Bogusz Stanisław, do Smarzowa. — Cikowski Władysław, do Słobody. — Cywiński Jędrzej, do Płotycza. — Dobek Józef, na Podole. — Łanc Paweł, do Sopuszyna. — Lewartowski Aleksander, do Hoczwy. — Pausza Ernest, do Bukowiny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2. Kwietnia 1874.

Barometr 731·0mm. Psychometr suchy -- 1·0⁰ C. Psychometr wilgotny — 0·8 C. Prężność pary 4·62. mm. Wilgoć 95. Zachmurzenie 10. Wiatr W5. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin deszcz i śnieg 4·03 mm. Uwaga.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o [illegible] g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwłoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 1. Kwietnia 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	75	146	75
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	209	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	75	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	—	—	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	—	83	75
Banku hipotecz. gal.	87	15	87	90
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	94	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	75	78	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	18	5	26
Napoleond'or	8	88	8	96
Pół imperyał rossyjski	8	96	9	15
Rubel rossyjski sbrny	1	65	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	—	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. Marca 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.60	73.80
„ „ w banku	69.20	69.30
Losy z r. 1839 całe	300.—	312.—
„ „ 1839 piąta część	253	256.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.—	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.75	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.50	109.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.75	77.50
Galicyi	77.75	78.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	74.50	75.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc	129.25	129.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	205.50	206.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakl. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	962.—	964.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	535.—	536.—
Kol. Cés. Elżbiety po 200 zł. m. k.	197.25	197.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2060.—	2065.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.50	242.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a.	144.—	145.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	316.—	317.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.—	147.—
Kol. węg. gal. 1. à 200 zł. w srebr.	102.—	103.—
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	95.—	95.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.25	86.75
„ „ „ (renta) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	78.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	40.75	41.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	102.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5 prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	74.—	74.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.50	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.70	93.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.35	94.50
Hamburg za 100 M. B.	55.10	55.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.80	111.90
Paryż za 100 fr.	44.30	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105.57

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. Marca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	73	60
Losy z 1860 roku	103	—
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	198	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	20
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	95
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(948 1--3) **Ogłoszenie.**

L. 7370. C. k. Sąd powiatowy miejsko wydzielony w Złoczowie podaje do wiadomości, że zmarli, 1) Karol Perier na dniu 21. Sierpnia 1868 w Złoczowie; 2) Franciszek Szwelowicz na dniu 21. Września 1868 w Złoczowie; 3) Franciszek Peudert ze Złoczowa na dniu 5. Kwietnia 1869 w Debreczynie; 4) Damian Kościów w r. 1867 w Trościańcu, wszyscy czterej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu a) Władysława Hańskiego powołanego do spadku pozostałego Karola Perier; b) Paraszki Sawczuk córki ś. p. Paśki z Kościów Sawczuk a wnuki ś. p. Damiana Kościów, tudzież nie są wiadomi spadkobiercy po Franciszku Szwelowiczu i po Franciszku Peudercie ani z nazwiska ani z miejsca pobytu, zatem wzywa tutejszy sąd: 1) Władysława Hańskiego i Paraszkę Sawczuk, by się w przeciągu jednego roku od poniższej daty do tutejszego sądu zgłosili i swe oświadczenia a to: Władysław Hański do spadku ś p. Karola Perier, zaś Paraszka Sawczuk do spadku ś p Damiana Kościów wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacye spadków tych tylko z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem tychże adw. Dr. Billetem przeprowadzone zostaną; 2) wszystkich tych, którzyby do spadku ś. p. Franciszka Szwelowicza i Franciszka Peuderta z jakiegokolwiek bądź tytułu swe prawa dziedziczenia dochodzić myśleli, takowe także w przeciągu jednego roku od poniższej daty do sądu się zgłosili i za wykazaniem się tych praw swe oświadczenie wnieśli, bowiem w przeciwnym razie pertraktacye spadku, dla których tymczasowo a to dla masy spadkowej ś. p. Franciszka Szwelowicza c. k. notaryusza Marescha, zaś dla masy spadkowej ś. p. Franciszka Peuderta, c. k. notaryusza Morawieckiego ustanowiono, z temi którzy się do spadku oświadczą i swe spadkowe tytuły prawne wykażą, przeprowadzone i tym przyznane zostaną, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek przez państwo jako bezdziedziczny ściągnięty zostanie.

Złoczów 26. Lutego 1874.

(949 1—3) **Edykt.**

L. 5598. C. k. Sąd powiatowy w Białej niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie przyznanej Michałowi i Maryannie Kubicom resztującej należytości w kwocie 100 zł. w. a. z przynal. sprzedaż publiczna dłużniczki Katarzyny Paluch własnej realności pod Nr. 22/63 w Łodygowicach ciała tabularnego nie stanowiącej, dozwoloną została, i w trzech terminach 24. Kwietnia, 26. Maja, 24. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano w sądzie odbędzie się; cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pomienionej realności w sumie 273 zł. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie; każdy chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złoży do rąk komissyi wadium 10% ceny szacunkowej, które nabywcy w cenę kupna wliczonem będzie, zaś innym licytantom zwróconem zostanie.

Resztę warunków w Sądzie przejrzeć można.

Biała 15. Września 1873.

(951 1—3) **Edykt.**

L. 8376. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Eliasza i Filomeny Galanków na zaspokojenie przeciw Zygmuntowi Floryanowi dw. im. Wiśniewskiemu wywalczonej sumy 300 złr. z 6% odsetkami od dnia 19. Stycznia 1871 i kosztami sądowemi w kwocie 6 złr. 87½ ct., 8 złr. 74 ct., 12 złr. 37 ct. w a. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 2. Maja 1874, 2 Czerwca 1874 i 2. Lipca 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem licytacya celem przymusowej sprzedaży ¼ części realności liczba 87/155 w Zniesieniu położonej, dłużnika Zygmunta Floryana Wiśniewskiego własnej, ciało tabularne stanowiącej, pod następującemi warunkami:

I. Jako cena wywoławcza ustanawia się wartość w protokole oszacowania do l. 3759/73 wymieniona w ilości 4294 zł. w. a.;

II. Chęć kupna mający obowiązany złożyć 10% ceny wywoławczej t. j. kwotę 429 zł. 40 ct. w gotówce, książeczkach gal. kasy oszczędności albo w papierach państwowych wartościowych, oblig. indemn. ostatniego kursu „Gazety Lwowskiej" jako wadium na ręce komisyi licytacyjnej.

III. Kupiciel obowiązany jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały przyjmującej do wiadomości Sądu protokół licytacyi, złożyć połowę ceny kupna poczem w posiadanie fizyczne wprowadzonym będzie, drugą połowę zaś w 3 miesięcy później, poczem mu dekret własności wydanym będzie, a wszystkie ciężary na części realności sprzedanej ciążące, na cenę kupna przeniesione zostaną.

IV. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca wszystkie podatki i ciężary publiczne ponosić, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

V. W razie gdyby mu kupiciel warunku pod III. niedopełnił, kaucya złożona przepada na rzecz wierzycieli i na jego koszta relicytacya przedsięwzięta będzie i realność ta na pierwszym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie

VI. Licytacya odbędzie się w trzech terminach, a to w pierwszych dwóch za lub wyżej w trzecim zaś i niżej ceny wywoławczej.

Wyciąg tabularny tej realności przejrzeć można w tutejszej registaturze podczas godzin urzędowych.

Niewiadomym z miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Eufemii Łaszowskiej, Frydrykowi Rotkirch i Ernestynie Baczewskiej, jakoteż i tym którymby niniejsza licytację dozwalająca uchwała, wcześnie doręczoną być nie mogła, wreszcie wierzycielom hipotecznym, którzyby po dniu 6. Lutego 1873 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa hipoteki nabyli, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dzidowskiego z zastępstwem adw dr. Józefa Smolki, którym wszelkie rezolucye w tej sprawie w imieniu tych wierzycieli doręczane będą.

Lwów, dnia 20. Lutego 1874.

(952 1—3) **Edykt.**

Nr. 9000. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 400 złr. w. a. z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 21. Października 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 12 zł. 80 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 99 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Mykity i Anny Ilczyszynów, tudzież Andrzeja i Jadwigi Gromadzkich własnej, w Jaryczowie starym pod l. 56 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4. Marca 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 5 Maja 1874, na dniu 19. Maja 1874 i na dniu 2. Czerwca 1874 każdą raźdą razą o godz. 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 700 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 70 zł. w. a jako wadium w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 15. Lutego 1874.

(953 1—3) **Edykt.**

L. 9001. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 400 zł. w. a. z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 18. Października 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 62 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 zł. 16 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Iwana Duliby własnej, w Jaryczowie starym pod l 65/23 położonej, ize wszystkiemi do tejże realności należącemi

w protokole zastawniczego opisania z dnia 4. Marca 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 27. Kwietnia 1874, na dniu 26. Maja 1874 i na dniu 9. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 800 zł. w. a a chęć kupienia mający złożyć ma 80 zł. w. a. jako wadium w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego. albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 16 Lutego 1874.

(954 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3526. C. k. Sąd obwodowy tarnopolski uwiadamia niniejszym pp. Stanisława ks. Jabłonowskiego, Maksymiliana ks. Jabłonowskiego, Teresę ks. Jabłonowską i Teklę z ks. Jabłonowskich Potocką, iż przeciw nim Piotr i Albina Stopczyńscy właściciele dóbr Hałuszczyńce d. 11. Marca b. r. do l. 3526 pozew do ustnej rozprawy o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw zastawu i ewikcyi ze stanu biernego dóbr Hałuszczyńce II schedy „Jabłonowszczyzną" zwanych, wnieśli.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych niewiadome jest, przeto tymże obrońca sądowy w osobie p. adw. dr Łuczakowskiego, zastępcą tego zaś p. adw. dr. Sternklar niebezpieczeństwem i na koszta tych pozwanych ustanowiony został, z którym spór wymieniony według ustaw sądowego postępowania przeprowadzony będzie. Upomina się zatem z miejsca pobytu nieznanych pozwanych, by ustanowionemu sobie obrońcy pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tego sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynili, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Tarnopol, dnia 16. Marca 1874.

(957 1—3) **Edykt.**

Nr. 229. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach czyni wiadomo, że celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 9 zł. i 147 zł. 64 ct. w. a. c. s. c. dozwoloną została przymusowa sprzedaż posiadłości włościańskiej pod nr. 32 st 37 now. w Olszanicy powiecie Krakowskim położonej, dłużnika Tomasza Gołyski własnej, niebędącej przedmiotem ksiąg gruntowych, przez publiczną licytacyę, wyznaczając do tejże trzy terminy, a to: na dzień 30. Kwietnia, 28 Maja i 25 Czerwca 1874, zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 775 zł. w. a. za którą lub wyżej rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie, zaś na trzecim terminie nawet niżej powyż wymienionej wartości szacunkowej, — nigdy jednak niżej 170 zł sprzedaną zostanie.

Sprzedaż odbędzie się ryczałtowo. Zakład czyli wadium wynosi 80 zł w. a.

Szczegółowe warunki licytacyjne i protokół zastawowego opisania przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Liszki, dnia 28. Lutego 1874.

(958 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 4194. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia od Michała Hrudki przyznanej Ablowi Goldbergowi jako cessyonaryuszowi spadkobierców Szymona Szczerbickiego należytości 256 zł. 97 ct w. a. z przyn. przeprowadzoną zostanie w tymże c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedarz w drodze licytacyi realności pod l. d. 297 sub rep. 307 w Chołojowie powiatu Radziechowskiego położonej, do księgi gruntowej nie zapisanej, a Michała Hrudki własnej, na dniu 22. Maja 1874, na dniu 20. Czerwca 1874 i na dniu 20. Lipca 1874 każdą razą o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 355 zł. wadium wynosi 36 zł. Realność ta na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę ryczałtem zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt sądowego opisania i ocenienia wolno w registraturze tutejszego c k. Sądu powiatowego zaś wykaz zaległych podatków i należytości publicznych na tej realności ciężących można w c. k. urzędzie podatkowym w Kamionce str. i w urzędzie gminnym w Chołojowie przeglądnąć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Radziechów, dnia 19 Marca 1874.

(959 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 1969. Odnośnie do ts. edyktu z dnia 15 Lutego b. r do l. 3389 w urzędowej Gazecie Lwowskiej nr. 57, 58, 63 umieszczonych podaje się do wiadomości, że dla nieobecnych Kaźmierza Więckowskiego i Aleksandra Fiałkowskiego z powodu wytoczonego przeciw nim przez Polikarpa Strzeleckiego procesu pto 6920 zł. 37 ct i 13310 zł. 25 ct. w a. z pn kuratorem na miejsce Antoniego Bilskiego, p. dr. Fruchtmana c. k Notaryusza w Starem mieście ustanowiono

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól, dnia 20. Marca 1874.

(961 1—3) **Edykt.**

L. 68626. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie Karola Kozakiewicza przeciw Zygmuntowi Dobrzańskiemu o usprawiedliwienie prenotacyi sumy wekslowej 500 zł. na części dóbr Dobry p. Zygmunta Dobrzańskiego własnej, Karol Kozakiewicz wniósł prośbę o przedłużenie terminu do wniesienia skargi justyfikacyjnej, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Zygmunta Dobrzańskiego jest niewiadome, c. k Sąd krajowy na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr Moszyńskiego z substytucyą p. adwokata dr. Janowicza kuratorem mianował, którym rzeczona prośba celem odpowiedniego oświadczenia udzieloną została.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Zygmunta Dobrzańskiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne informacye ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 6. Grudnia 1873.

(962 1—3) **Edykt.**

L. 41158/13822. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym wiadomo czyni, niewiadomemu z miejsa pobytu Samuelowi Reichmann, że mu celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 18 Maja 1872 l 25149 p. adw. dr. Pasławski z substytucyą adw. dr. Horvatha ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 26. Lipca 1873.

(1089 1—3) **Edykt.**

C. k. Sąd krajowy dla spraw handlowych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie kupiciela p. Michała Kossaka w sprawie Jana Towarnickiego przeciw Walentemu Niewiadomskiemu o zapłacenie kwoty 880 zł. z pn., ustanowiliśmy dla leżącego spadku po ś. p. Helenie Paterna, celem zastępstwa jej praw wobec reszty współwierzycieli, kuratorem p. adw. dr. Dzidowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Ludwika Łubińskiego i celem wywodu płynności wierzytelności hipotecznych dzień sądowy na 17. Marca 1874 o 4 godzinie po południu ustanowiliśmy.

C. k. krajowy Sąd handlowy.

Lwów dnia 7. Lutego 1874.

(1092 1—3) **Edykt.**

Nr. 1508. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niniejszym chęć kupienia mających, że w celu wydobycia summy 1106 zł. 2/7 k. m. k. czyli 1224 zł. 30 ct. w. a. wraz z kosztami przyznanemi w ilości 5 zł. 40 ct., 3 zł. 96 ct. i 4 zł. 37 ct tudzież kosztami w ilości 13 zł. 27 ct. w. a. na dniu 30. Kwietnia 1874 i na dniu 29 Maja 1874 odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod l k. 26 w Ostrowcu położonej ś. p. Józefa Mańkowskiego a względnie spadkobierców jego własnej i że realność ta na tych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, którą jest kwota 535 zł. sprzedaną zostanie. W razie gdyby ta połowa realności na powyższych dwóch terminach, ani za ani też wyżej ceny szacunkowej 535 zł. w. a. nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin w Sądzie tutejszym na dzień 30. Czerwca 1874 o godzinie 10 z rana i wzywa się na ten termin wszystkich wierzycieli hipotecznych z uwagą, że nieobecni na tym terminie wierzyciele jako przystępujący do lżejszych warunków ustanowionych przez większość wierzycieli obecnych uważani będą poczem dopiero trzeci termin rozpisany i warunki licytacyjne podane zostaną. Resztę warunków licytacyjnych wyszczególnionych już poprzednio w uchwale t. s. z dnia 17. Stycznia 1874 do l. 5573 przejrzeć może nadto każdy chęć kupienia mający wraz z innemi dotyczącemi dokumentami w registraturze Sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczow, dnia 21. Marca 1874.

(1093 1—3) **Edykt.**

Nr. 37972. Ze strony c. k. Sądu pow. w Olesku niniejszym wiadomo się czyni, iż celem ściągnięcia kwoty 97 zł. 60 ct w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze egzekucyi opisanej i ocenionej realności CNr. 7 w Rozwarzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej ś. p. Piotra Terplaka leżącej masy własnej, na rzecz Nasti Terplak, a to dnia 28. Kwietnia, 12. Maja i 26. Maja 1874 zawsze o 10 rano w Sądzie Oleskim.

Za cenę wywołania stanowi się suma 370 zł. w. a.; chęć kupienia mający, winien jest do rąk komissyi licytacyjnej jako wadium złożyć 10% sumy wywołania t. j. 37 zł. w. a.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła takowa na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko, dnia 15. Listopada 1873.

(1039 2—3) **Edykt.**

Nr. 11173. C. k Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zaginionego 5% listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego nom. wartości 100 złr. w. a Ser. V nr. 4470 bez kuponów winkulowanego na rzecz gr. kat kapelanii w Horyńcu, ażeby pomieniony list zastawny w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w lwowskiej gazecie licząc, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie wyż wzmiankowanego terminu, wymieniony list zastawny za amortyzowany uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 28. Lutego 1874.

(1044 2 3) **Obwieszczenie.**

L 15.205. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona na zaspokojenie wygranych przez galicyjskie Towarzystwo kredytowe przeciw p. Julii, Olimpii, Apolonii, tr. im. z hr Ostrowskich hr. Michałowskiej sum 16967 zł 47½ kr., 11485 zł. 5 kr., 19692 złr. 44 kr. i 23000 złr. w. a. z odsetkami zwłoki i innemi należytościami podrzędnemi, kosztami sądowemi i egzekucyi uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 21. Listopada 1873 do l 65906 przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Bolestraszyc i części Bolestraszyc w powiecie Przemyskim położonych, dłużniczki realnej p. Julii, Olimpii, Apolonii, tr. im. Michałowskiej, jak Dom. 210 p. 131 n 15 haer. i Dom. 210 p. 148 n. 10 haer. własnych odbędzie się w Sądzie tutejszym w trzech terminach, a to dnia 27. Kwietnia 1874, 1. Czerwca 1874 i 13. Lipca 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 150.640 zł. a. w. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy potrzebnej do zupełnego zaspokojenia rzeczonych wierzytelności gal. Tow. kred. ziem. i poprzedzających może wierzycieli nie będą sprzedane.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 15064 zł. w. a. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć. — Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego i austr. Banku narodowego, mają prawo licytować bez złożenia wadyum Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4) Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie, taką sumę na rachunek kupna w przeciągu dni 14, od dnia doręczenia temuż uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, licząc, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie złożyć, jaka na całkowite zaspokojenie wierzytelności tegoż Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi, według wykazu przez kasę galic. Towarzystwa kredytowego na żądanie w tym celu wydać się mającego, potrzebną będzie; a nadto w przeciągu dalszych dni 14 przed sądem wykazać się, że tak wierzytelność galic. Towarzystwa kredytowego, kasie tegoż Towarzystwa wraz z podrzędnemi należytościami, bezpośrednio wypłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości, zezwolenie tego instytutu na pozostawienie reszty jego wierzytelności przy hipotece dóbr, uzyskał.

Suma przez najwięcej ofiarującego galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu w gotowiznie wypłacona, lub też przez ten instytut na dobrach pozostawiona jako na rachunek kupna uiszczona uważaną będzie.

5) Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu w gotowiznie złożonego wadyum, należytości, galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu rzeczywiście zapłaconej, lub na rachunek ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej, wypadnie, winien nabywca w ciągu 30. dni po doręczeniu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej bądź do sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 5% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać. — Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała; lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie, zawarcia tych układów dowieść przed sądem. Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia, wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowauą cenę kupna wchodzą. na rachunek ceny kupna, zaś obowiązki Dom. 15 p pag. 457 n. 2. on. fund. 42 p. 93 n. 1 on. przy Bolestraszycach i odpowiednie przy części Bolestraszyce tudzież ciężar. Dom. 21. pag. 227 n. 9. on przy części Bolestraszyce intabulowane, które jako ciężary gruntowe przy hipotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

6) Skoro się najwięcej ofiarujący wykaże przed sądem, że 4. warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4 warunku dokonane, uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr, tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą. Zarazem wydany będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności, z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków najwięcej ofiarującego w §. 5. i 8. niniejszych warunków wyrażonych w stanie biernym tychże dóbr, na koszt jego nastąpi, przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem tych, któreby przez galic. Towarzystwo kredytowe lub innych wierzycieli, przy hipotece dóbr pozostawione były, tudzież z wyjątkiem pozycyi Dom. 15 p. 457 n. 2 on. fund. 42 p. 93 n. 1 on. przy Bolestraszycach odpowiednich przy części Bolestraszyce tudzież pozycyi Dom. 21 p. 227 n. 9 on., przy części Bolestraszyce, które jako ciężary gruntowe i pozycyi Dom 210 p. 148 n. 30 on. przy Bolestraszycach i odpowiedniej przy części Bolestraszyce, które z istoty swojej przy dobrach pozostać muszą wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione będą. W celu zaintabulowania resztującej ceny kupna z prowizyą, winien będzie najwięcej ofiarujący złożyć sądowi wraz z prośbą o zaintabulowanie go za właściciela dóbr, skrypt na resztującą cenę kupna z prowizyą, w myśl warunków niniejszych wypłacać się mającą.

7) Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta, winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8) W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli wystarczy, nabywca zaś, za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.

9) Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania a w trzecim terminie za cenę potrzebną do zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego i poprzedzających może wierzycieli sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 13. Lipca 1874 o 4 godzinie po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O tej dopiero pozwolonej licytacyi zawiadamia się prócz wierzyciela i dłużniczki wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę pozwalająca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego do tabuli krajowej weszli przez kuratora p. adwokata Łużeckiego z zastępstwem p. adw. Dr. Mochnackiego ustanowionego i edykta, nakoniec zawiadamia się następujących wierzycieli do rąk własnych: a) rzym. kat. kapitułę w Przemyślu do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie; b) fundusz indemnizacyjny do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie; c) c. k. Prokuratoryę imieniem wysokiego skarbu państwa; d) Dyrekcyę c. k. uprzyw. akcyjnego galic. Banku hipotecznego we Lwowie; e) rzym. kat. kościół parafialny w Kosienicach do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Przemyśl dnia 8. Stycznia 1874.

(1010 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5771. Z dniem 1. Kwietnia b. r rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Tarnawie niżnej, powiecie Turskim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą dziennie między Tarnawą niżną i Turką z następującym porządkiem obiegających jazd posłańczych otrzyma:

dziennie:

z Tarnawy niżnej o 2 g. po poł

w Turce o 6 g. po poł.

Wpływa do poczt osobowych do Sambora.

dziennie:

Z Turki o VIII g. rano

w Tarnawie niżnej o XII g. w południe.

Odchodzi po przybyciu poczt osobowych z Sambora.

Do obrębu doręczeń urzędu pocztowego w Tarnawie niżnej wciela się następujące gminy:

Łokieć, Dydiowa, Dzwiniacz górny, Tarnawa niżna i wyżna, Szandrowice, Tureczki niżne i wyżne, Sokoliki, Beniowa, Bukowiec i Sianki.

Oddalenie między Tarnawą niżną a Turką wynosi $3^9/_{10}$ mili.

Urząd pocztowy w Tarnawie niżnej przyjmować będzie przesyłki wartościowe do 25 fnt. wagi, jednak i cięższe w urzędzie pocztowym w Turce dla Tarnawy przybywające przesyłki wartościowe przewozić się, o ile ich na to objętość i pakowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 19. Marca 1874.

(938 3—3) **Edykt.**

Nr. 11470. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Wiktorya z Obalewskich Schimserowa przeciw Maciejowi Alderowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie śmierci jego spadkobiercom z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym o ekstabulacyę obowiązku Jana Ficbicha oczyszczenia realności nr. $359^3/_4$ z ciężarów ją obciążających Dom. 116 p. 273 n. 4 on intabulowanego ze stanu biernego realności pod l. $545^3/_4$ we Lwowie położonej, pod dniem 25. Lutego 1874 l. 11470 pozew wniesła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do tejże liczby termin do rozprawy ustnej na dzień 18. Maja 1874 o godz. 11 przed południem w Sądzie tutejszym wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Macieja Aldera lub w razie śmierci tegoż spadkobierców jest nieznanem a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Łubińskiego z zastępstwem adw. kraj. dr. Brzezińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 7. Marca 1874.

(946 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5266. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że celem zawiadywania majątkiem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Jakubowskiego, właściciela realności w Tarnowie, ustanowiony został kurator w osobie tegoż żony Joanny z Korosteńskich Jakubowskiej, której Kaźmierza Jakubowskiego na współkuratora dodano.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(947 3—3) **Edykt.**

Nr. 881. W dniu 23. Kwietnia 1874 w dniu 26. Maja 1874 i w dniu 25. Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Brzegach Tacyanny Sozańskiej własnej na rzecz Simeona Fischmana pto 240 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 840 złr. w. a. a wadium 85 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 31. Stycznia 1874.

(944 3—3 **Edykt.**

Nr. 3416. C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako instancya spadek po ś. p. Józefie Paliszewskiej pertraktująca zawiadamia p. Aleksandra Skrzyńskiego syna ś. p. Eustachego Skrzyńskiego, który deklaracyę swą do spadku po ś. p. Józefie Paliszewskiej wniósł, iż celem doręczenia uchwał dalszych i zakończenia pertraktacyi spadku po ś. p. Józefie Paliszewskiej dla niego kurator w osobie p. Pogonowskiego Jana c. k. notaryusza w Rzeszowie ustanowionym został.

Kraków, 13. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 5771. Mit 1. April l. J. tritt in der Ortschaft Tarnawa niżna, Turkaer Bezirks, ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungs-Geschäfte befassen und seine Verbindung mittelst der täglich verkehrenden Botenfahrten zwischen Tarnawa niżna und Turka in nachstehender Weise unterhalten wird:

täglich:

Von Tarnawa niżna um 2 Uhr NMtgs.

in Turka um 6 Uhr Abends.

Insluirt zur Personenpost nach Sambor.

täglich:

Von Turka um VIII Uhr Früh

in Tarnawa niżna XII Uhr Mtgs.

Geht ab nach Ankunft der Personenpost von Sambor.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Tarnawa niżna werden nachstehende Gemeinden einverleibt:

Łokiec, Dydiowa, Dzwiniacz górny, Tarnawa niżna und wyżna, Szandrowice, Tureczki niżne und wyżne, Sokoliki, Beniowa, Bukowiec und Sianki.

Die Entfernung zwischen Tarnawa niżna und Turka beträgt $3^9/_{10}$ Meilen.

Das Maximal-Gewicht der bei dem Postamte Tarnawa aufzunehmenden Fahrpost-Sendungen wird mit 25 Pf. festgesetzt, es müssen jedoch auch schwerere bei dem Postamte Turka für Tarnawa einlangenden Fahrpoststücke befördert werden, in so weit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19. März 1874.

(1018 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3573. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w ko łomyjskim okręgu budowniczym w latach 1875, 1876 i 1877, odbędzie się w dniu 20 Kwietnia 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa szutru w roku 1875 wynosić będzie:

1) na gościńcu Biała - Stryj - Śniatyn w sekcyi drogowej Kołomyja Nr. I., 1345 pryzm w sumie fiskalnej . . 3614 złr.

2) na gościńcu Kuty-Kołomyja w sekcyach drogowych Kossów i Kołomyja Nr. II., 520 pryzm w sumie fiskalnej . . . . 1065 złr. 70 ct.

3) na gościńcu Kołomyja Uścieczko w sekcyi drogowej Kołomyja Nro II. 1070 pryzm w sumie fiskalnej . . . . . 5030 złr.

razem w sumie fiskalnej 9709 złr. 70 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionym starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub tylko na rok 1875 zaopatrzone stemplem na 50 cent. i w 5% wadium z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19. Marca 1874.

(1030 3—3) **Edykt.**

Nr. 3657. C. k. Sąd powiatowy w Kutach, podaje do wiadomości, że celem za spokojenia pretensyi c. k. galic. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 90 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tutejszosądowym w trzech terminach t. j. 15. Kwietnia, 30. Kwietnia i 19. Maja 1874 każdego razu o 9 godz. rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 426 w Starych Kutach położonej Danyła Kowaluka własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 10. Lipca 1869 opisanemi gruntami i innemi należytościami pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a. Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru do wysokości pożyczki na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 15 Listopada 1869 l. 13974 jak 4, o której także o pożyczkę ubiegający się Danyło Kowaluk zawiadomiony został, a zatem na mocy art. 34 statutów i art. IV lit. e. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 l. 110 D. p. P. suma ta 200 złr. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się

2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 20 złr. w. a. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3) Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisane być mają trzy termina licytacyjne na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 180 złr. wa sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, dnia 30. Grudnia 1873.

(1031 3—3) **Edykt.**

Nr. 3658. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do ściągnienia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu w trzech terminach t. j. 15. Kwietnia, 30. Kwietnia i 19. Maja 1874 każdego razu o 9 godz. rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 488 w starych Kutach położonej, do Hrycia Kozaka należącej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z dnia 2. Sierpnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a.

Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 2. Lutego 1870 l. 10656 jak 4. o której także o pożyczkę ubiegający Hrycko Kozak zawiadomiony został, a zatem na mocy art. 34 statutów i art. IV lit. e. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Paźdź. 1865 l. 110 D. p. P. suma ta 200 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się

2) Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 20 złr. a. w. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

3) Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za 180 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 30. Grudnia 1873.

(1053 3—3) **Obwieszczenie,**

Nr. 5454. W celu odsprzedaży hurtownej sprzedaży tytoniu w Rohatynie (w Stanisławowskim powiecie skarbowym) rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert. Oferty zaopatrzone kwotą 120 zł. jako wadium i poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego powinny być wniesione do powiat. Dyrekcyi skarb. w Stanisławowie najdalej do 28. Kwietnia 1874 do drugiej godziny po południu.

Obrót tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1872

co do tytoniu	21.895 zł.	21 ct.
co do znaczków stempl.	4.702 „	38 „
łącznie	26.597 zł.	59 ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wykaz przychodu tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w Stanisławowskiej powiatowej Dyrekcyi skarbowej.

Lwów dnia 23. Marca 1874.

(1054 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13090 W celu zabezpieczenia budowy nowych tam kierujących faszynowych nr. V i IX, wykonania opaski przy tamach nr. V i VI, wyściółki brzegu w zdłuż tam nr. VI, VII i VIII, tudzież naprawy tam kamiennych nr. VI, VII i VIII i wybrania przekopu w pobliżu tych tam na Dunajcu pod Lipiem w ogólnej cenie fiskalnej 6082 złr. 59 ct., odbędzie się w c. k. Starostwie sandeckim na dniu 22. Kwietnia 1874 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie w przepisany sposób nie będą nwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. Marca 1874.

(1055 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4096. C. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem sprzedaży materyałów tartych, które począwszy od 1. Stycznia do ostatniego Grudnia b. r. na kameralnych tartakach do skarbu Dolińskiego należących, a mianowicie na tartaku w Mizuniu, w Strutynie niżnym w Ilemni i n dwóch tartakach w Suchodole wyrobione będą, dnia 21go Kwietnia 1874 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie przeprowadzona będzie.

Cenę fiskalną stanowią cenniki materyałów tartych zatwierdzone na rok 1874. Nadwyżka nad tę cenę ma być wyrażona w odsetkach.

Poręczne dla pojedyńczych tartaków wynosi:

przy Mizuniu	700	złr.
„ Ilemni	500	„
„ Strutynie	500	„
„ Suchodole (tartak górny)	200	„
„ „ (tartak dolny)	700	„

Oferty przyjmuje Prezydium c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do godziny 6tej wieczór dnia 20. Kwietnia 1874.

W ofertach nie mogą być przyjęte żadne zastrzeżenia, lecz mają zawierać obok poręcznego, wyraźną uwagę na któren tartak oferta opiewa, i że oferent warunki zna i na nie bezwarunkowo przystaje.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w urzędowych godzinach w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów, dnia 23. Marca 1874.

(1040 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr 10965. Celem obsadzenia opróżnionych posad przy c. k. urzędach podatkowych w obrębie galic. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, mianowicie:

poborców w IX klasie rangi

kontrolorów w X „ „

adjunktów w XI „ „

i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 2. Grudnia 1873 l. 28603 przepisanej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o którąkolwiek z rzeczonych posad mają podania swe, zaopatrzone dowodami uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przeciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 13. Marca 1874.

Kundmachung.

Z. 5454. Zur Wiederbesetzung des Tabakverschleißes in Rohatyn (Stanislauer Finanz-Bezirkes) wird die Konkurrenzverhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben. Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 120 fl., dann eines Großjährigkeits- und Moralitätszeugnißes und unter Nachweisung der Verfügung über das nöthige Betriebskapital bis zum 28. April l. J. 2 Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau zu überreichen.

Der Verkehr dieses Großverschleißes betrug im Jahre 1872

beim Tabak	21.895 fl.	21 kr.
bei Stempeln	4.702 „	38 „
Zusammen	26.597 fl.	59 kr.

Die detaillirten Lizitationsbedingniße und der Erträgnißausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, den 23. März 1874.

(932 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3814 C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ustanawia w sprawie spadkowej X. Jana Kundta p. Jana Wodeckiego, c. k. notaryusza w Krościenku kuratorem dla masy leżącej mniemanego testamentalnego spadkobiercy X. Pawła Barszisty, dla masy leżącej ustawniczego spadkobiercy c. k. porucznika Henryka Kundta i dla wszystkich innych spadkobierców, którymby dla nieznanego miejsca pobytu lub z innych przyczyn rezolucye w sprawie spadkowej po ks. Janie Kundcie doręczone być niemogły.

Wzywa się przeto wszystkich spadkobierców, ażeby się bądź do rzeczonego c. k. notaryusza bądź do tutejszego Sądu względem swoich praw spadkowych zgłosili.

Krościenko, dnia 22. Lutego 1874.

(930 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr 2228 C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności P. Lotti

Recht jako prawonabywczyni Benjamina Rechta w kwocie 165 złr. 47 kr. w. a. z większej 178 złr 50 ct pochodzącej z pn egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności w Dębicy pod l. 86/159 położonej, na rzecz Maryanny Bardan zaintabulowanej, z wyjątkiem domku na tejże gruncie przez Annę Knot wystawionego, w trzech terminach na dniu 28. Maja ewentualnie 30. Czerwca i 6. Sierpnia 1874 o godz. 10. zrana w kancelaryi sądowej pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość sza cunkowa w kwocie 1350 złr. w. a, poniżej której część realności powyżej określona, przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, zaś przy trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej, atoli tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby przynajmniej kwocie wszystkich długów na tejże części realności zabezpieczonych odpowiadała.

2. Gdyby powyższa część realności na wyznaczonych terminach sprzedaną być nie mogła, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 27. Sierpnia 1874 o godzinie 9 zrana, na którym wszyscy zaintabulowani na tej części realności wierzyciele stawić się mają w Sądzie i to tem pewniej, ile że niestawający jako przystępujący do większości zdań stawających policzeni będą.

3. Akt oszacowania tudzież wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć można.

Reszta warunków licytacyjnych jak również akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O czem się obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 19. Czerwca 1873 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya z jakiej bądź przyczyny albo całkiem nie, albo w nie swoim czasie doręczoną być mogła, do rąk kuratora p. Pinkasa Ulmana i w drodze publicznego obwieszczenia zawiadamia. C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 7. Lutego 1874.

(969 3—3) **Edict.**

Z. 6231. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, behufs Hereinbringung der dem Bernhard Mondschein vom Johann und Anna Myrta zugesprochenen Wechselsumme pr 354 fl. ö. W. s. N G. die öffentliche Feilbiethung der den Eheleuten Johann und Anna Myrta gehörigen in Kobiernice sub CNr. 124 gelegenen Realität in zwei Terminen und zwar, am 13. April 1874, und am 27. April 1874, jedesmal um 10 Uhr Vorm. beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty abgehalten werden wird, und daß bei diesen 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis von 2900 fl. öst. W. verkauft werden wird.

Für den Fall, daß die in Rede stehende Realität weder beim ersten, noch beim zweiten Lizitationstermine an Mann gebracht werden könnte, wird beim k. k. Bezirksgerichte Kenty die Tagsatzung auf den 11. Maj um 10 Uhr Vormittags zur Feststellung erleichternder Bedingungen bestimmt, bei welchem alle Interessanten zu erscheinen haben, widrigenfalls sie des Recht verlieren, gegen die bei dieser Tagsatzung festgestellten Lizitationsbedingungen Einspruch zu erheben.

Das Schätzungsprotokol, der Hypothekarauszug und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty, und der Ausweis der Steuer beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessanten u. z. die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, und die unbekannten, sowie auch diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, zu Händen des bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Gustav Nowak in Oświęcim, und dessen Substituten Hr. Adv. Dr. Daniel in Biala in Kenntniß gesetzt.

Kenty, am 28. Februar 1874.

Doniesienia prywatne.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI.

Pierwsze zwyczajne ogólne

Zgromadzenie akcyonaryuszów

galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego

odbędzie się **we środę dnia 6. Maja 1874.** o godzinie 11tej przed południem

(w sali posiedzeń Zakładu. Rynek główny Nr. 19., 2. piętro)

w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec roku 1873.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec tegoż roku.
3. Zatwierdzenie bilansu i zamknięca rachunków,
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków za rok 1873.
5. Zatwierdzenie członków Rady nadzorczej wybranych w myśl §. 23. statutów.

Bilans i sprawozdania począwszy od dnia 25. Kwietnia 1874 r. mogą być w godzinach biurowych przejrzane w sekretarjacie Zakładu.

— Prawo głosowania na Zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze, którzy najpóźniej na dni 14 przed terminem ogólnego zebrania złożą przynajmniej 5 akcyj z nieubiegłymi kuponami do kasy Towarzystwa lub do innej na ten cel wskazanej kasy. (§. 33.)

— Każde 5 akcyj daje prawo do jednego głosu. Żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może (§. 34.)

Akcje składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 22. Kwietnia b. r. w kasie Zakładu lub w Banku galicyjsk. dla handlu i przemysłu w Krakowie, zkąd wraz z poświadczeniem depozytowem, Pp. akcyonaryusze otrzymają imienne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

Kraków, dnia 1. Kwietnia 1874.

(1081 1-3) **Dyrekcya.**

(1058 3—3)

Galicyjski bank kredytowy.

Pierwsze zwyczajne

walne zgromadzenie akcyonaryuszów

galicyjskiego banku kredytowego

odbędzie się dnia 2. Maja 1874

o godzinie 12. w południe w lokalnościach banku przy ulicy Wałowej l. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1873.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału zysku.
4. Wybór uzupełniający jednego członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1874.
6. Wnioski Rady zawiadowczej o zmianę §§. 6., 14., 19., 31. i 36. statutów.
7. Wnioski akcyonaryuszów.

Panowie akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem zgromadzeniu, zechcą stosownie do przepisu §. 34. i §. 36. statutów *) swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyć **najpóźniej do dnia 18. Kwietnia b. r.** w kasie Gal. banku kredytowego, która doręczy im zarazem karty legitymacyjne na to zgromadzenie.

Lwów, 28. Marca 1874.

Rada zawiadowcza.

*) §. 34. statutów:

Prawo głosowania na każdem walnem zgromadzeniu mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na dwa tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia uprawniające do głosowania akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyli w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach przez Radę zawiadowczą w ogłoszeniu walne zgromadzenie zwołującem oznaczonych. Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 36. Złożenie 10 akcyj nadaje akcyonaryuszowi prawo do jednego głosu; żaden jednak akcyonaryusz bez względu na okoliczność, czy we własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje nie może mieć więcej jak 50 głosów.

1082. 2—3

Filia c. k. uprz. austr.

Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

we Lwowie

wydaje od 1. Kwietnia r. b.

5% asygnaty kasowe

z 14 dniowym terminem wypowiedzenia i podaje do ogólnej wiadomości, że wszystkie przed 1. Kwietniem r. b. wydane asygnaty kasowe z **8**mio dniowem i względnie **14**sto dniowym terminem wypowiedzenia w obiegu znajdujące się, od 15. Kwietnia r. b. począwszy po **5** od sta za **14**sto dniowem, a po **5½%** od sta za **30**sto dniowem *) wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Lwów, 28. Marca 1874.

*) (W ogłoszeniu w Nr. 71. i 72. „Gazety Lwowskiej" został podkreślony ustęp przez pomyłkę wypuszczony.)

Podziękowanie.

Fabryka

Balsamu Vetoriniego

odebrawszy od mnóstwa osób Szanownej Publiczności listowne i ustne podziękowania z powodu skuteczności **Balsamu Vetoriniego** użytego w różnych cierpieniach, a osobliwie przeciw cholerze, na kurcze żołądka, katary żołądkowe, ból zębów, fluksye, reumatyzm, osłabienie nerwów, różne rany, poparzenia, nawet na zastarzałą migrenę, — czuje się być wielce obowiązaną Szanownej Publiczności, a nadewszystko za wytrwałość w używaniu tegoż balsamu, która jest konieczną — najuprzejmiej podziękować, i o dalsze zaufanie prosić, a od Balsamu, środka domowego, nie żądać cudów. **Balsam Vetoriniego** dostać można w fabryce we Lwowie i prawie w każdej aptece. Oryginalny sprzedaje się w znanych już flakonach, zaopatrzonych podpisem właściciela fabryki, jakoteż stampilą i marką obronną po **1** złr. **50** cnt.

(1015 5—6)

Firma-Löschung

H. B. Schapira.

Angesichts unberechtigter Fortführung der Handelsfirma „H. B. Schapira", deren Innhaber Hirsch Beer Schapira am 29. Juni 1870 zu Leipzig verstorben ist, hat das hohe k. k. Kreisgericht Złoczów die Löschungs-Registrirung dieser durch das erfolgte Ableben des Innhabers erloschenen Einzelfirma „H. B. Schapira" über Einschreiten des Miterben Herrn Osias H. Schapira und seiner Rechtsnehmerinn Frau Betti Schapira, de praes 22. Juni 1873 Z. 5522, am 27. August 1873 z. Z. 6310 beschlossen, worauf dieser Löschungs-Beschluß unter Verwerfung des Seitens der Miterben- Herrn Dawid Schapira und Frau Malke Posner ergriffenen Rekurses das h. k. k. Oberlandesgericht zu Lemberg bestättiget hat.

Vorstehendes bringen im Zwecke Wahrung ihrer Rechte, die Löschungswerber Herr Osias H. Schapira und Frau Betti Schapira, mittelst ihres Bevollmächtigten Landesadvokaten, Dr. Leo Rappaport, hiemit zur vorläufigen Kenntniß der Interessenten.

Lemberg, am 25. März 1874. Nr. 984 3—3

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.